

Dziennik Bytowski Miastko

piątek
20 października 2000 r.
nr 34 (128)

Dziennik
Bałtycki

STUDZIENICE

Piękna Kamila



Dwanaście dziewcząt walczyło o tytuł najpiękniejszej nastolatki Gminy Studzienice. Miss została Kamila Liszewska.

str. 2

BYTÓW

Głodówka



Od poniedziałku do strajku głodowego przystąpiły pielęgniarki ze szpitali w Bytowie i Miastku. Domagają się wypłaty zaległych premii i ekwiwalentu na odzież ochronną.

str. 3

UGOSZCZ

Jubileusz szkoły



Łzy wzruszenia, uściski, wspomnienia pierwszych dni nauki, a potem występy artystyczne towarzyszyły obchodom 70-lecia Polskiej Szkoły w Ugoszczy.

str. 4

OSTROWITE

Na prostą



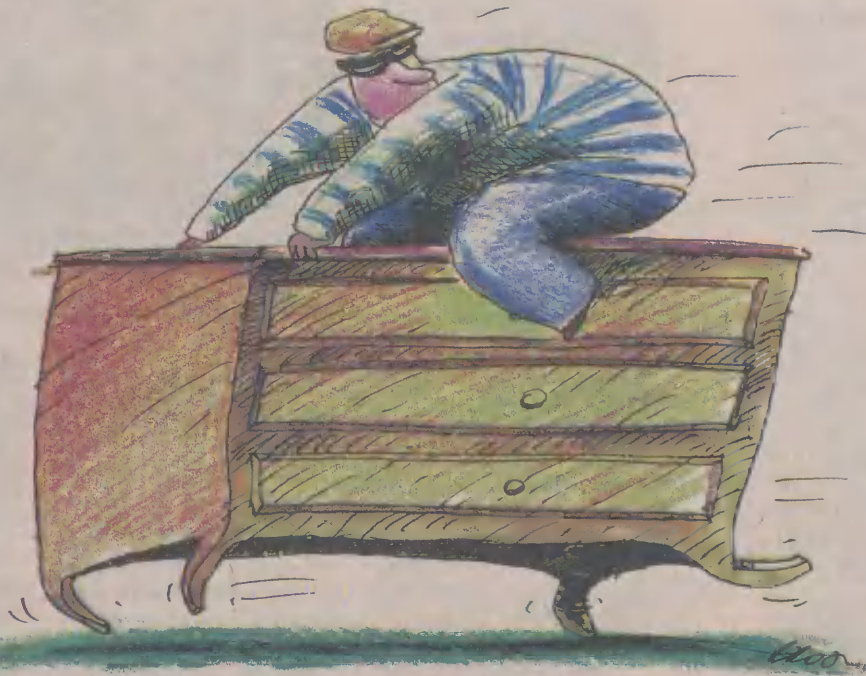
Pracownicy Zakładu Górniczego nie muszą się obawiać o pracę. Po kryzysie, gdy ponad 30 osobom groziło zwolnienie, firma poprawia swoją sytuację.

str. 8

BYTÓW ■ MIASTKO ■ KOŁCZYGLÓWY ■ LIPNICA ■ BORZYTUCHOM ■ PARCHOWO
■ STUDZIENICE ■ TUCHOMIE ■ CZARNA DĄBRÓWKA ■ TRZEBIELINO

Policja przeszukała mieszkania pracowników

OKRADANA FABRYKA



Rys. Bartłomiej Brosz

Bytowska prokuratura postawiła dwóm pracownikom Incopu zarzuty kradzieży mebli. Przeszukano osiem mieszkań, część nie należała do pracowników firmy. W niektórych znaleziono drewniane elementy, wykorzystywane do produkcji mebli.

- Sprawa ma charakter rozwojowy - powiedział Ryszard Krzemianowski, prokurator z Bytowa. - Jesteśmy jeszcze w początkowej fazie dochodzenia.

Prawdopodobnie proceder wynoszenia mebli z firmy trwał kilka miesięcy. Na ślad szajki zajmującej się ich kradzieżą policja trafiła przypadkowo. - Na trasie Studzienice - Ugoszcz w nocy, podczas rutynowej kontroli samochodu znaleziono części mebli pochodzących z bytowskiego Incopu -

powiedział nadkom. Jarosław Czerechowski z bytowskiej policji. - Przeszukano mieszkanie jednego z mężczyzn jadących tym samochodem.

W domu znaleziono części mebli. Sprawa trafiła do bytowskiego prokuratora. - Dwóm osobom przedstawiono już zarzuty kradzieży mienia na rzecz firmy Incop - powiedział prokurator Ryszard Krzemianowski. - Podczas przeszukań w innych mieszkaniach znaleziono części mebli. Nie wiemy jeszcze czy pochodziły z kradzieży, czy też kupione zostały legalnie.

Dowiedzieliśmy się także od dyrektora Incopu, że w jednej z podbytowskich wsi z mieszkania pracownika Incopu wywieziono meble. Niektóre drewniane ele-

menty zabezpieczono w firmie do wyjaśnienia sprawy.

Do kradzieży mebli z Incopu dochodziło już wcześniej. Policja prowadziła już kilka podobnych spraw. Pracownicy w rozmowie z naszym dziennikarzem powiedzieli, że zarabiają zbyt mało, dlatego decydują się na nielegalne pozyskiwanie środków na życie.

- Przyznaję, że wcześniej w naszym zakładzie dochodziło do kradzieży - powiedział Jerzy Multan, dyrektor fabryki. - Osoby, które dopuściły się przestępstwa zostały zwolnione. Tym razem pracę straciło dwóch mężczyzn.

Po ostatnich kradzieżach zakład będzie szczegółowo sprawdzał wszystkie samochody wyjeżdżające i wjeżdżające na teren fabryki.

(sys)

MIASTKO

Szajka w sidłach

Kilkunastu nieletnich, w tym dwie dziewczyny, podejrzanych o włamania i kradzieże zatrzymali policjanci z Miastka. Na przesłuchania trafią też podejrzani o paserstwo, współpracujący z przestępczą grupą.

W wyniku zmasowanej akcji, zorganizowanej przez funkcjonariuszy tutejszego komisariatu policji, zatrzymano grupę nieletnich, którzy od kilku miesięcy dokonali kradzieży w Miastku i okolicach.

Grupą kierował osiemnastolatek z gminy Miastko. Pozostali przestępcy pochodzili z Miastka, Trzebielina i Kępic. Jak poinformowano nas w komisariacie, „szajka” dokonała około 15 przestępstw w Miastku i okolicach. Podejrzani włamywali się do altanek, garaży i innych pomieszczeń i okradali je.

Miasteczkiej policji udało się również trafić na trop paserów, którzy kupowali rzeczy pochodzące z kradzieży. Pochodzą oni z Miastka i Szup-ska.

Dzięki sprawnej akcji miasteczkiej policjantów odzyskano część skradzionego mienia.

- Cieszymy się, że udało nam się złapać przestępców - powiedział „Dziennikowi” kom. Marek Mazur, komendant miasteczkiego komisariatu. - Na razie wykonujemy czynności procesowe. Dalej prześlemy sprawę do prokuratury, która nada jej dalszy bieg.

(miza)

MIASTKO

Przeciw rakowi

Różowa wstążka Miastko 2000 - pod takim hasłem w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Miastku odbędzie się spotkanie poświęcone profilaktyce związanej z badaniem piersi oraz szybkemu wykrywaniu raka piersi. Akcja odbędzie się 21 października w godz. od 15 do 17 w sali widowiskowo-kinowej MGDK. Organizatorzy zachęcają wszystkie kobiety do wysłuchania wykładu prowadzonego przez specjalistów. Wstęp wolny.

(am)

Firma Incop

Firma Incop istnieje w Bytowie od 1991 roku. Zajmuje się produkcją mebli kuchennych i pokojowych. W zakładzie zatrudnionych jest 173 pracowników. Najniższe wynagrodzenie przekracza 650 zł. Od 1991 roku firmą zarządzał Jerzy Strzyżek, od 1995 roku dyrektorem jest Jerzy Multan. Firma podzielona jest na działy: handlowy, technologiczny, księgowości, administracji, montażu, maszynowni, przygotowania produkcji, zaopatrzenia, są też magazyny. Firma sprzedaje meble zarówno na rynek polski jak i zagraniczny.

REKLAMA

Tańsze zestawy

COLTEX DAKAB

Telefony po **5 zł**

DO 80% TANIEJ

Informacja handlowa:

BYTÓW
ul. Drzymały 6
tel. 822-61-11

MIASTKO
ul. Armii Krajowej 19/8
tel. 857-55-30

www.coltex.plusgsm.pl W sprzedaży także zestawy Simplus

* Połączenia z trzema wybranymi osobami tylko 30 groszy
* SMS-y jedynie 5 groszy

Plus

W prenumeracie „Dziennik Bytowski” taniej i z darmową dostawą do domu! Str. 5

W skrócie

■ Dzwony i dzik w herbie

BORZYTUCHOM. Urząd Gminy zwrócił się z prośbą do Centrum Heraldycznego w Warszawie o opracowanie projektu herbu gminy. Centrum przygotowało trzy propozycje, spośród nich Rada Gminy wybrała jeden. Przedstawia on tarczę podzieloną na dwie części. Na jednej z nich znajdują się dwa złote dzwony na błękitnym tle. Jest to nawiązanie do miejscowej legendy o zatopionych dzwonach. Na drugim polu umieszczony jest czarny dzik na złotym tle. Symbolizuje występującą tu zwierzynę. Dzik jest w heraldyce symbolem odwagi. W herbie, zgodnie z życzeniem radnych, znalazły się barwy ukraińskie żółto-niebieskie i kaszubskie czarno-złote.

■ Ośrodek naprawdę gminny

LIPNICA. W piątek, 20 października od godz. 10 obradować będą radni gminy Lipnica. Podjęta zostanie uchwała dotycząca przejęcia ośrodka zdrowia. Radni rozmawiać będą również o przyszłorocznym budżecie. Włodarze podsumują też tegoroczny sezon turystyczny. (isz)

■ Ankieta prawdę powie

BYTÓW. Powiatowa Komenda Policji w Bytowie rozdała przed trzema miesiącami mieszkańcom powiatu kilka tysięcy ankiet. Respondenci musieli odpowiedzieć na pytanie, czy czują się bezpiecznie w swojej okolicy oraz wskazać miejsca najbardziej niebezpieczne. Komenda otrzymała zaledwie 130 odpowiedzi. Ankieterzy odpowiedzieli, że liczba przestępstw wzrosła, mimo to czują się bezpiecznie w swojej okolicy. Wskazano także kilka najbardziej niebezpiecznych miejsc, m.in. park przy Przedszkolu nr 3, skrzyżowanie ulic Gdańskiej i Sikorskiego oraz okolice Zespołu Szkół Ogólnokształcących. Policja zapewnia, że będzie bardziej przyglądać się tym okolicom. (ll)

■ Parking przy szkole

REKOWO, gm. BYTÓW. Przy Szkole Podstawowej został wybudowany parking. Do tej pory samochody trzeba było parkować na poboczu ulicy.
- Staraliśmy się o parking już od dawna - mówi Mieczysław Łoś, dyrektor SP Rekowo. - Udało nam się to dzięki pomocy nauczycieli i sponsorów, którzy ufundowali materiał. W budowę zaangażował się szczególnie Jerzy Saldat. Większość prac wykonaliśmy we własnym zakresie. Pomagali nam również rodzice uczniów. (isz)



Rodzice dowożący do szkoły swoje pociechy i pracownicy rekowskiej placówki mogą już bezpiecznie pozostawić swoje auto na nowym parkingu. Fot. Jolanta Szyca

Jest praca

Powiatowy Urząd Pracy dysponuje następującymi ofertami pracy:

- stolarz
- operator ładowarko-koparki
- stolarz - absolwent
- ślusarz - absolwent
- technik inżynier budowlany - absolwent
- technolog drewna - absolwent
- mechanik samochodowy
- kierowca akwizytor (2 lata praktyki)
- informatyk - programista
- inżynier technolog
- elektryk, prawo jazdy kat B.
- informator, administrator sieci

Więcej ofert pracy w poniedziałkowym dodatku do „Dziennika Bałtyckiego” „Praca”. Szczegółowych informacji udziela Powiatowy Urząd Pracy w Bytowie numer telefonu 822-22-27, lub 822-34-45. (sys)

Wybory Miss Nastolatek Gminy Studzienice

Konkurs
jak wielka przygoda

POD NADZWIEM
Dziennik
Bałtycki
PATROWATEM

Miss Nastolatek Gminy Studzienice została Kamila Liszewska. O koronę najpiękniejszej ubiegano się dwanaście dziewcząt. Wybory zorganizowano po raz pierwszy, organizatorzy zapewniają, że staną się tradycją.

Najpiękniejsza nastolatka gminy Studzienice - Kamila Liszewska ze Studzienic w przyszłości pragnie zostać stomatologiem. Jest uczennicą Liceum Ekonomicznego w Bytowie. Tytuł I wicemiss i miss publiczności przypadł Agnieszce Tarasiewicz, II wicemiss została Ewelina Hildebrandt z Ugoszczy, a Anita Dułak ze Studzienic - III wicemiss. Wszystkie kandydatki otrzymały nagrody.

Dziewczęta przygotowały się do rywalizacji o tytuł najpiękniejszej nastolatki przez dwa miesiące.

- Spotykałyśmy się w każdy weekend - mówi Danuta Sikorska, pomysłodawczyni i organizatorka konkursu. - Najmłodszą kandydatką była 14-letnia Iwona Prądzińska, a najstarszą 18-letnia Agnieszka Tarasiewicz. Po-



Wszystkie dziewczyny startujące w studzienickich wyborach prezentowały się wspaniale. Fot. Jan Ryngwelski

czątkowo bałam się, że dziewczyny nie będą zainteresowane konkursem. Niepotrzebnie. Nie musiałam nikogo szukać i namawiać. Zaskoczyła mnie również frekwencja publiczności. Nie spodziewałam się, że konkurs ściągnie do Studzienic aż tyle osób - dopinguje go ponad 500 osób.

Dziewczęta zaprezentowały się w strojach dyskotekowych, sportowych - ko-

szulkach „Dziennika Bałtyckiego” i wieczorowych. Nie tylko jury oceniało kandydatki, także publiczność wybierała swoją faworytkę - została nią Agnieszka Tarasiewicz.

- Jestem wzruszona - mówi Agnieszka Tarasiewicz. - Nie spodziewałam się tylu sukcesów. Okazało się też, że będą walczyła o tytuł Miss Wsi, wybory odbędą się 27 października w hotelu Bi-

O koronę walczy

W konkursie wzięły udział: Ewelina Hildebrandt, Agnieszka Tarasiewicz, Anna Śledź, Julia Liszewska, Karolina Kawka, Emilia Górna, Anita Dułak, Barbara Janta, Marta Prądzińska, Iwona Prądzińska, Agnieszka Szpakowska i Karolina Liszewska.

smarck w Dąbiu. Zdecydowałam się na udział w konkursie, ponieważ chciałam przeżyć przygodę. Nasze spotkania na próbach nie polegały jedynie na ćwiczeniach. Rozmawialiśmy, żartowałyśmy i pomagałyśmy sobie w trudnych sytuacjach.

Dzień Edukacji Narodowej

W podzięce za trud nauczania

W salach Biblioteki Miejskiej bytowskiego zamku w Dniu Nauczyciela burmistrz Bytowa, Jerzy Barzowski wręczył nagrody wyróżniającym się pedagogom.

W uroczystości, oprócz nauczycieli i dyrektorów szkół wzięli udział przedstawiciele miasta, Helena Uchman z Delegatury Kuratorium w Kościerzynie, a także przedstawiciele nauczycielskich związków zawodowych. - Dzień Edukacji jest jednym z największych świąt doceniających pracę - powiedział Jerzy Barzowski. - Praca nauczyciela jest jedną z najważniejszych, jeśli nie najważniejszą. Oni pierwsi uczą nas stosunku do życia i pracy.

Nagrody 13 wyróżnionym pedagogom wręczał Jerzy Barzowski oraz przedstawiciele związków zawodowych. - Życzę wszystkim nauczycielom wytrwałości w pracy - powiedziała na zakończenie Helena Uchman. (ll)

Wyróżnieni

Bożena Kaczmarek, Jolanta Szmurło, Elżbieta Kreft, Olga Zahoroda, Mirosława Reschka, Jolanta Turzyńska, Jerzy Wiczka, Adela Sabiniarz-Janikowska, Małgorzata Klasa, Teresa Karcz, Jerzy Saldat, Krystyna Żmuda-Trzebiatowska, Maria Labuda.



Jerzemu Saldatowi, nauczycielowi szkoły w Rekowie wyróżnienie wręczył Jerzy Diuk, przewodniczący związków zawodowych nauczycielstwa. Fot. Leszek Literski

Powiat bytowski. Pielęgniarki głodują

Końca nie widać

Prawie 30 pielęgniarek i położnych ze szpitali w Bytowie i Miastku od poniedziałku prowadzi strajk głodowy. We wtorek w nocy, po rozmowach ze starostą, bytowskie siostry odstąpiły od jednego z postulatów. Nie zaprzestały jednak głodówki.

Decyzja o rozpoczęciu strajku głodowego zapadła prawie 2 tygodnie temu. Teraz w obu szpitalach głoduje prawie 30 pielęgniarek i położnych. Bytowski personel domaga się wypłacenia zaległych pensji, ekwiwalentu za odzież ochronną i buty oraz podwyżki płac powiększonej o stopień inflacji. Podobnego zdania są pielęgniarki z Miastka. Domagają się podwyżki o 350 zł brutto.

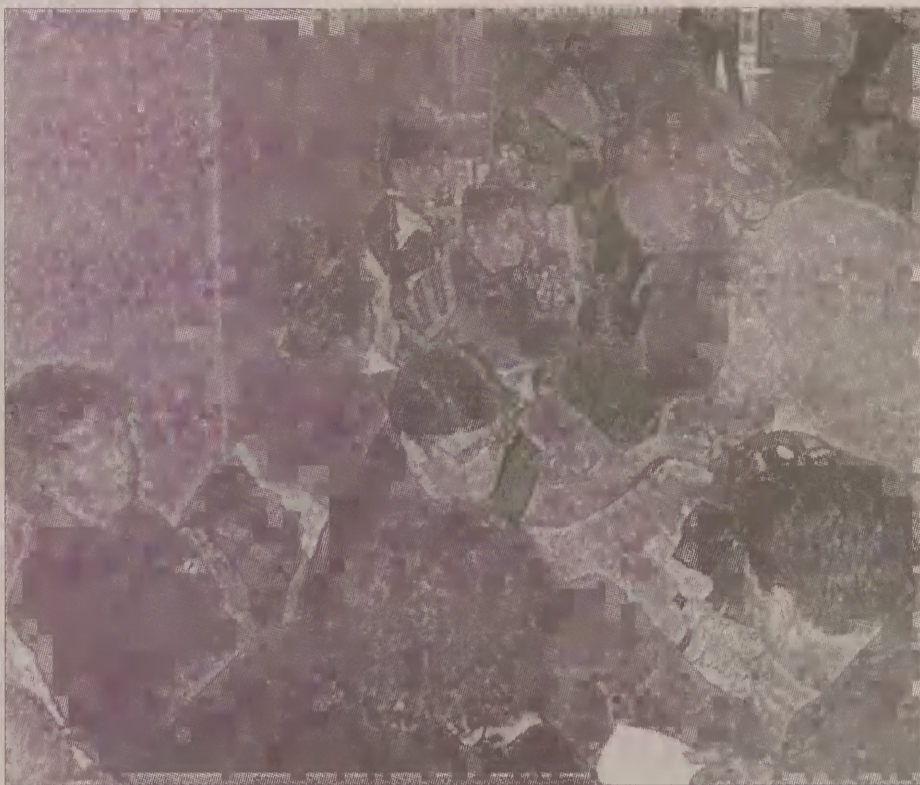
Walka o pieniądze

- Nie chcieliśmy podejmować tak drastycznej formy protestu - powiedziała Renata Hryszkiewicz z miastecznego szpitala. Ale sytuacja finansowa nas do tego zmusiła.

Miasteczka placówka nie ma pieniędzy na podwyżki.

- Pielęgniarki muszą zdecydować, czy chcą pracować za 600 zł, czy stracić pracę - powiedziała Beata Dąbrowska-Remesz, dyrektor SP ZOZ w Miastku. - Nie mogę spełnić ich postulatów.

Ze strajkującymi pielęgniarkami w Bytowie spotkał się starosta Leszek Pałasz oraz dyrekcja szpitala. Protest był również najważniejszym punktem



Głodujące pielęgniarki przyjmują tylko płyny. Na zdjęciu siostry z Miastka.

Fot. Angelika Maksym

obrad Zarządu Powiatu. Zarząd przeanalizował podpisane wcześniej porozumienia między dyrekcją a personelem w sprawie płac i warunków pracy. Postanowiono wystosować pisma do Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych w Warszawie w sprawie skontrolowania sposobu zawierania kontraktów przez PRKCH, podobne pisma trafią do Ministerstwa Zdrowia i Rady Nadzorczej PRKCH.

Burmistrz negocjatorem

Bytowskie pielęgniarki o pomoc poprosiły Jerzego Barzowskiego, burmistrza Bytowa. - Niedopuszczalne jest to, że porozumienie podpisane w podobnych

okolicznościach w ubiegłym roku między personelem a dyrekcją szpitala nie jest respektowane - wyjaśnił burmistrz. - Wszystkiemu są winne długi SP ZOZ.

Starosta wieczorową porą negocjacje wznowiono. Obie strony stwierdziły, że żądanie podwyżki płac jest bezpodstawne. W tym roku pielęgniarki otrzymały już 12 proc. podwyżki. Po rozmowach dyrekcja szpitala zobowiązała się do wypłacenia ekwiwalentu za odzież i obuwie ochronne za lata 1999-2000 do 31 listopada. Pielęgniarki żądały wyrównania za 3 lata. Obecnie składane mają być dokumenty, które mają ustalić do kogo należą dłu-

gi SP ZOZ. Jeśli okaże się, że winny jest wojewoda, wówczas do niego zostaną skierowane pisma o wyrównanie zaległego ekwiwalentu.

Kontrowersyjne premie

- Solidaryzuję się z głodującymi pielęgniarkami - wyznał Lech Wiszniewski, dyrektor SP ZOZ w Bytowie. - Szpital ma 2 mln za zadłużenie. Wypłacenie premii w normalnym terminie oznaczało zwiększenie naszego zadłużenia do 3 mln.

Najwięcej kontrowersji było przy ustalaniu wysokości zaległych premii. Pielęgniarki domagały się 90 zł miesięcznie za okres 1,5 r. Dyrektor zaproponował 45 zł. Sprawa nie została jeszcze zamknięta. Obie strony wyraziły wolę dalszych rozmów. Pielęgniarki i położne strajku nie zaprzestały.

- Obiecywano nam już wiele razy - wyjaśnia Ewa Grajczyk, przewodnicząca OZPiP przy SP ZOZ w Bytowie. - Końca akcji jeszcze nie widzimy. Wrócimy do domów dopiero, gdy pieniądze będziemy miały w kieszeni.

Pielęgniarki z Miastka wyłoniły także swojego mediatora, Irenę Palak, szefową Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Gdańsku. Odwiedziły je również władze Miastka. Włodarze zapewniają, że będą w miarę swoich możliwości starali się pomóc. Na ręce burmistrza pielęgniarki przekazały swoje postulaty.

(sys)

W skrócie

■ Pomiar ruchu

POWIAT BYTOWSKI. Na ulicach, należących do Zarządu Dróg Powiatowych, prowadzono w środę pomiar natężenia ruchu. Takie czynności odbywają się dwa razy w roku. Pierwszy raz przeprowadzono je w maju. - Badanie te są dla nas bardzo ważne - mówi Zbigniew Cyrzan, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Bytowie. - Dzięki temu wiemy jak przygotować nową nawierzchnię na remontowanych drogach, wyniki mają wpływ na przyznawane subwencje na modernizację dróg. Pomiary dają ponadto obraz wzrastającego natężenia ruchu, przede wszystkim samochodów ciężarowych. Pozwala to nam zaoszczędzić pieniądze przeznaczone na remonty i nowe inwestycje. Po śródrodowych pomiarach wiadomo na przykład, że na trasie Lipnica - Kiedrowice natężenie ruchu jest trzy razy większe niż w kierunku Ciemna. Poruszają się tam samochody nie tylko osobowe, ale i sporo ciężarowych. Wyniki pomiaru będą porównywane z przeprowadzonymi przed pięcioma laty. Już dziś można powiedzieć, że na drogach powiatowych w bytowskim zwiększył się zdecydowanie ruch samochodów ciężarowych o wysokim tonażu, do 15 - 30 ton.

(isz)

■ Konsumentkie prawa

BYTÓW. Przez godzinę w naszej redakcji dyżur pełnił Sławomir Gutowski, rzecznik konsumenta przy Starostwie Powiatowym w Bytowie. Swoją problem przedstawiła jedna z Czytelniczek, prosiła o wyjaśnienie, czy w związku z tym, że pobiera rentę rodzinną zakład pracy zwalniając ją z pracy może odmówić wypłacenia odprawy oraz wypłaty nagrody jubileuszowej mimo że pracuje już ponad 18 lat.

- Według mnie zakład postąpił prawidłowo - odpowiedział Sławomir Gutowski. - Ze swoją sprawą ta pani powinna zgłosić się do radcy prawnego, odpowiedziałby jej dokładnie o co chodzi. Inny problem dotyczył stawek czynszu za nieruchomości gruntowe.

- Komu obowiązujące przepisy prawne pozwolą przywrócić stawkę czynszu za nieruchomości gruntowe do 0,2 proc. wartości gruntów w stosunku rocznym - pytała inna Czytelniczka.

- Rada Miasta, która określiła stawki za dzierżawę gruntów, ma jedynie prawo zmienić swoje postanowienie - odpowiedział Sławomir Gutowski. - Mieszkańcy, którzy czują się pokrzywdzeni, powinni wystosować w tej sprawie pismo do zarządu.

(ll)

■ 0 bezpieczeństwo uczniów

MIASTKO. W liceum postanowiono wprowadzić identyfikatory dla uczniów i nauczycieli. Ma to wpłynąć na bezpieczeństwo całej szkolnej społeczności. Na przezwach nie sposób rozpoznać, kto jest licealistą, a kto przyszedł w odwiedziny. Wizyty często kończą się przykrymi niespodziankami. Z szatni giną kurtki, na ścianach pojawiają się napisy i rysy. Na identyfikatorach umieszczone będzie imię, nazwisko, klasa oraz zdjęcie ucznia. W zależności od stopnia zaawansowania edukacyjnego tabliczki będą posiadać odpowiednie kolory. Z taką inicjatywą wystąpili rodzice i samorząd szkolny. Wyznaczone osoby każdego ranka przy wejściu do szkoły będą sprawdzały kto jest uczniem i pracownikiem LO. Na wynajęcie ochroniarzy szkoła niestety nie posiada pieniędzy.

(BiB,okapi)

REKLAMA

SPECJALNA, OFERTA SPECJALNA, OFERTA SPECJALNA, OFERTA SPECJALNA, OFERTA SPECJALNA, OFERTA SPECJALNA, OFERTA SPECJALNA

NIE OPROCENTOWANE RATY ZAGWARANTOWANE DO KOŃCA SPŁATY

W najtańszej ofercie ratalnej nowy samochód może kupić każdy

W specjalnej ofercie promocyjnej przygotowanej na najbliższe 5 dni października osoby, które zdecydują się na zakup nowego samochodu, będą miały nie oprocentowane raty zagwarantowane do końca spłaty. Promocją objęte są wszystkie modele Daewoo, a przykładowa rata miesięczna na Matiza wynosi 199 zł, Lanosa - 269 zł, a za nową Nubirę - 367 zł.

Jako jedyna firma sprzedająca na raty, nie korzystamy z kredytu bankowego, a dzięki temu nasi klienci nie płacą odsetek i prowizji bankowych. Dlatego nasza oferta jest dostępna dla wszystkich, czyli firm, emerytów, rencistów, rolników oraz osób nie posiadających stałego zatrudnienia. Do zawarcia umowy wystarczy dowód osobisty i 3% wartości wybranego modelu samochodu.

UWAGA: Oferta ważna jest do wyczerpania umów promocyjnych, a każdy klient z okazji 10. URODZIN firmy otrzyma złotą kartę VIP, dającą najniższe w Polsce koszty obsługi wynoszące 1,2% rocznie (stałe - bez względu na inflację czy zmianę kursów walut).

Dla pierwszych 15 osób mamy dodatkowo bony na pakiet ubezpieczeń OC, AC, NW

TYLKO DZIĘKI TEJ OFERCIE korzystają państwo z najprostszej procedury zawarcia umowy, sami decydujecie o formach płatności i okresie spłaty, wybieracie model, kolor i wyposażenie dodatkowe samochodu.

Zapraszamy do naszego salonu :
CHOJNICE D.T. „A. Libera”, Stary Rynek 9/10
Rezerwacja telefoniczna (052) 39-734-18

SPECJALNA, OFERTA SPECJALNA, OFERTA SPECJALNA, OFERTA SPECJALNA, OFERTA SPECJALNA, OFERTA SPECJALNA, OFERTA SPECJALNA

Tekst na prawach ogłoszenia R-10410/F2/1062

REKLAMA

NOWY SALON MEBLOWY I STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

meble standardowe i na zamówienie
zabudowa wnętrz
projektowanie i montaż kuchni
transport

RATY
od „ręki”

- Kto kupi meble na zamówienie odczuje na pewno zadowolenie -

Kościerzyna, ul. Kapliczna 5 (w kierunku cmentarza)
tel. 058 686 41 49

Zapraszamy codziennie w godz. 9.30-17.30, sob. 9.00-13.00

R-10995/A/890

Obchody 70-lecia Polskiej Szkoły w Ugoszczy

Rzucali w nas kamieniami

Łzy wzruszenia, uściski, przywołanie z pamięci pierwszych dni nauki, a potem występy artystyczne i zwiedzanie budynku towarzyszyły obchodom 70-lecia jednej z najstarszych szkół na ziemi bytowskiej - szkole w Ugoszczy.

Polska Szkoła w Ugoszczy, bo tak ją nazywano, powstała w 1930 roku. Uczyło się tam wówczas 15 dzieci, zajęcia odbywały się w izbie udostępnionej w domu państwa Miszewskich.

Groźba likwidacji

Była to jedna z czterech polskich szkół na tym terenie, na której prowadzenie zezwalał Traktat Wersalski.

Ona też przetrwała do wybuchu II wojny światowej, pozostała - w Płotowie, Osławie Dąbrowie i Rabacinie - Niemcy zlikwidowali już w 1932 roku.

- Tereny te znalazły się na pograniczu sztucznego podziału - mówi Mirosław Wysiecki, syn założyciela szkoły. - Polacy tu mieszkający znaleźli się pod zaborem. Mimo zezwoleń na prowadzenie

szkół polskich Niemcy dążyli do ich zamykania jeśli szkoła liczyła mniej niż 10 uczniów. Groziło to również Ugoszczy. Sytuację uratował Józef Gostomski, który wysłał do szkoły czwórkę ze swoich sześciorga dzieci.

Lekcja historii

W czwartkowych obchodach 70-lecia placówki uczestniczyła też grupa jej najstarszych uczniów, Agnieszka Litwińska, Władysław Wróbel i Jan Gostomski. Był również syn założyciela szkoły, Mieczysław Wysiecki, który jest obecnie rektorem Politechniki Szczecińskiej.

- Dzisiejsze spotkanie jest żywą lekcją historii - mówił najstarszy z uczniów, Władysław Wróbel. - Początki naszej szkoły były trudne. Obzucani byliśmy kamieniami i wyzywani przez Niemców.

Teraźniejszość i marzenia

Dzisiaj w szkole uczy się 104 uczniów, są dwa oddziały przedszkolne i gimnazjum. Marzeniem Teresy Pluto-Prądzynskiej, dyrektor jest wybudowanie sali gimnastycznej. W szkole ma powstać również zespół kaszubski.



Mieczysław Wysiecki wręcza dyrektor Teresie Pluto-Prądzynskiej medal pamiątkowy Politechniki Szczecińskiej.

Fot. Jan Ryngwelski

REKLAMA

OKTAN s.c.



Stacje Paliw

z dostawą do domu
po konkurencyjnej cenie

83-334 Miechucino
tel. (058) 684-51-21
84-220 Strzebielino
tel. (058) 676 24 84
(058) 676 24 85
76-241 Nowa Dąbrowa
tel. (059) 811-34-78
tel. (059) 811-34-57

R-7472/A/918/A

RATY DLA KAŻDEGO

- SUPEROKAZJA BEZ ZAŚWIADCZEŃ O ZAROBKACH
- BEZ PORĘCZYCIELI, MIN. FORMALNOŚCI

U NAS NAJNIŻSZE RATY W KRAJU NP.

10 000,- od 66,30 zł;
25 000,- od 165,74 zł;
100 000 od 662 zł.

REZERWACJE

B.P.H.F. „MECOM”

GDYNIA, ul. Świętojańska 46

TEL. (058) 661 24 02

SŁUPSK, ul. Kilińskiego 2/3

TEL. (059) 84 00 904

S-4741/B/849

WYGRAJ RAZEM Z NAMI
W MULTI I DUŻEGO LOTKA

System do Multi i Dużego Lotka - 58 zł.
tel. 060 816 76 36

Biuro informacyjne

„Multi”
Jelenia Góra
ul. Groszowa 9
fax 075 78 12 007

Z-991/A/1036

Skład Artykułów Metalowych Budowlanych
i Narzędzi

83-400 Kościerzyna, ul. 8 Marca 3-4

EKONOMICZNE
EKOLOGICZNE

KOTŁY GRZEWCZE „HAJNÓWKA”

spalające odpady, drewno, trociny, słomę, węgiel

Promocyjna sprzedaż
gwoździ, śrub, lin, narzędzi

HURT - DETAL



tel. 058 686 72 90

Zima ze Škodą

21-22.10.2000 r.



Bezpłatny przegląd sezonowy.

FELICIA TREND

rata miesięczna 412,26 zł

PLICHTA

Wajherowa, ul. Gdańska 13c
tel. 677-53-91, 672-78-08

cena samochodu 26 990,-
wkład własny 12 249,-
okres kredytu 48 m-cy



KREDYT jak po sznurku

VOLKSWAGEN BANK POLSKA

KREDYT jak po sznurku

VOLKSWAGEN BANK POLSKA



rata miesięczna:
652,94 PLN

4000 PLN mniej*
UBEZPIECZENIE W CENIE

Škoda Fabia



Volkswagen Group

GROBLEWSKI JR
Sopot, Al. Niepodległości 954
tel./fax (058) 550 36 19, tel. (0604) 600 600
Sopot, ul. Bitwy pod Płowcami 54
tel. (058) 550 37 38, fax (058) 555 07 49
<http://www.groblewski.com.pl>

Zapraszamy do
najnowocześniejszego
salonu na promocję
samochodów osobowych

cena samochodu: 32 690 PLN
wkład własny: 6538 PLN
okres kredytu! 72 miesiące

* wybrane modele

R-14318/A/998

Pismiono Kaszëbsczi Zemi

Bohaterzy Gryfa Pomorskiego z Przyrowia

Pomnik na linii Dambek - Westphal

Przyrowie to mała wieś położona dwa kilometry na zachód od Wygody słynnej z kościoła wybudowanego na początku wieku przez ks. Anastazego Sadowskiego.



Andrzej i Tadeusz Blokowie przed obeliskiem poświęconym bohaterom Gryfa Pomorskiego.

Fot. E. Pryczkowski

Za wioską polna droga wiedzie pod strumą górą w stronę Kamienicy Szlacheckiej. Tam w odległości kilometry od siebie znajdują się gospodarstwa Bigusów i Bloków. U pierwszych ukrywał się podczas wojny przywódca Rady Naczelnej Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski Józef Dambek, w drugiej ostatni komendant Gryfa, Augustyn Westphal.

Dambek pojawił się przed zimą 1943 r. Pamiętają to dokładnie bracia Stanisław i Bronisław Bigusowie.

- Mój ojciec zbudował mu pokój na strychu - wspomina Bronisław Bigus. - Podczas wojny nie można było kupić żadnych materiałów budowlanych. Trzeba było ulepić go z gliny wypełnionej torfem spełniającym rolę ocieplenia i drewnianymi tyrcami konstrukcyjnymi. Dambek przeważnie przesiadywał w nim i pisał na maszynie, co słychać było na dole. Wieczorami przychodzili tu partyzanci z Lasów Mirachowskich i dyskutowali.

Izba zachowała się prawie w nienaruszonym stanie do dziś. Jest tam nawet maszyna do pisania, którą przekazał

syn przywódcy Alojzy Dambek z Lnisk pod Żukowem. Otwarcie obiektu nastąpiło podczas uroczystości poświęcenia obelisku w Przyrowiu 24 września br. Potężny kamień poświęcony tym dwu bohaterom oraz partyzantom z Przyrowia i Kamienicy Szlacheckiej oraz krzyż stoją przy drodze na polu Andrzeja Bloka w kierunku Bigusów. Poświęcenia w imieniu biskupa Jana Bernarda Szłagi dokonał proboszcz z Wygody, ks. Bogdan Drozdowski. Wśród licznych gości byli partyzanci, między innymi łączniczki Agnieszka Bigus z Koszałków i Agnieszka Pryczkowska z Tempskich. Jej mąż Alfons był osobistym ochroniarzem J. Dambka.

- Mąż jest w krytycznym stanie - wrzusza się A. Pryczkowska. - Gdy odzyskał na chwilę świadomość prosił bym pozdrowiła wszystkich jego serdecznych przyjaciół, a także nieprzyjaciół. On przez całe życie zawsze wiernie służył Bogu i ojczyźnie.

Augustyna Westphala pamięta dobrze Tadeusz Blok, ojciec Andrzeja.

- W domu funkcjonował pod nazwiskiem Czapla - mówi. - Jego pokój był w nieistniejącym już domu. Widać było stąd okno pokoju Dambka. Mogli więc przekazywać znaki lampą naftową. Ważniejsze informacje zanosili łącznicy.

Najgorsze zaczęło się po śmierci Dambka w Gołubiu wiosną 4 marca 1944. Wów-

czas zaczęły się aresztowania. W Kamienicy Szlacheckiej znajdowało się więzienie, gdzie przetrzymywano członków ruchu oporu z okolicy. Partyzanci wówczas przeprowadzili brawurą akcję i uwolnili ich. Po tym wydarzeniu aresztowano ojców Tadeusza Bloka i braci Bigusów. Było to 9 maja 1944 r. Okrutnie ich zbili i przetransportowali do Gdańska. Jan Blok po kilku tygodniach wrócił. Józefa Bigusa osadzono w Stutthofie. Gehennę tę przeżył. Niestety, na przebiecie marszu śmierci prowadzącym z obozu w stronę Lęborka nie starczyło mu sił. Do dziś nie wiadomo, gdzie spoczywają jego szczątki.

Eugeniusz Pryczkowski

Pierwsza książka Mariana Majkowskiego

Wspomnienia z pogranicza

„Na kaszubskich pustkach” to tytuł znakomitych wspomnień dr. Mariana Majkowskiego z Ustki. Autor urodził się w 1926 roku w Skrzyszewie na dawnym pograniczu polsko - niemieckim. Granicę stanowiła rzeka Bukowina. Był to i teraz jest ponownie kraniec powiatu kartuskiego, skąd o połowę bliżej do Lęborka niż Kartuz. Od 1975 do 1 stycznia 1999 roku przebiegała tędy granica województw gdańskiego i słupskiego. Administracyjnie wieś należy do przężnej, dbającej o rodzi-

me wartości, gminy Sierakowice. Za rzeką zaś rozciąga się gmina Cewice. Głównie tych okolic i wydarzeń z nimi związanych dotyczą wspomnienia.

„Wartka akcja, krótkie i konkretne opisy kaszubskiego krajobrazu oraz szczegółowe ukazanie codziennego mozołu mieszkańców dopełnia atrakcyjność książki. Poznanie realiów tamtego życia zmusza do refleksji i porównań z naszą codziennością. Okazuje się, że być może współcześnie żyje się łatwiej. Dawniej jednak

mieszkańcy umieli się cieszyć każdym dniem doli i niedoli. Pomagała im przy tym wiara oraz związana z nią solidarność międzysąsiedzka i pielęgnowanie wspaniałych rodzimych obyczajów. To jest wielkie przesłanie dla czasów nam współczesnych” - napisano we wstępie do książki.

Niemalże dwustutnicowa publikacja jest pierwszym tomem, zawierającym okres od końca XIX w. do końca II wojny światowej. W przygotowaniu jest tom drugi rozpoczynający się od obszernego opisu barbarzyńskiej działalności



wschodnich „wyzwoliciele” na dawnym pograniczu i w powiecie lęborskim, który traktowano wyłącznie jako ziemię niemieckie.

Jan Antonowicz

W skrócie

Barwy kaszubskiej jesieni

LEŚNIEWO. Oddział Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego w Leśniewie, Gminny Ośrodek Kultury, Sportu, Turystyki i Ochrony PPOż. w Pucku, Urząd Gminy Krokowa, Gminny Zespół Zarządzania Oświatą w Gminie Wejherowo i Agencja Promocji wraz z Urzędem Miasta Władysławowo organizują I Konkurs Fotograficzny „Kaszubska Jesień - Barwy”. Zdjęcia w ilości do pięciu egzemplarzy trzeba przysłać do 14 listopada br. pod adresem O/ZKP w Leśniewie, ul. Leśna 8 (tel. 6738946 lub 6738994). Każde zdjęcie powinno zawierać na odwrocie opis (godło wraz z wiekiem autora), a w dołączonej kopercie z go-dłem trzeba zamieścić dane autora (imię, nazwisko, adres, gdzie i kiedy zostało wykonane zdjęcie). Celem jest ukazanie piękna Kaszub w scenerii jesiennej oraz zaktywizowanie środowisk szkolnych w dziedzinie fotografii. Są dwie kategorie wiekowe: do 16 lat i powyżej 16. Zdjęcia przechodzą na własność organizatorów.

W sukurs artystom ludowym

SOMONINO. Gminny Ośrodek Kultury w Somoninie wraz z Zespołem Szkół Agroturystyki zorganizowali 14 i 15 października II Forum Twórczości Ludowej Ziemi Kaszubskiej „Kaszuby zawsze”. Impreza ma promować walory naszego regionu, przede wszystkim twórczość ludową i integrować środowisko artystów i propagatorów regionalnej sztuki.



Jadwiga Grot, hafciarka prezentuje rzeźbę swojego męża, Leona (z prawej).

Fot. Eugeniusz Pryczkowski

W tym roku oprócz tradycyjnego kiermaszu przewidziano trzy najważniejsze wystąpienia. Edmund Zieliński, prezes Stowarzyszenia Twórców Ludowych, mówił o przydrożnych kapliczkach w krajobrazie Kaszub i Pomorza. O odtwarzaniu kaszubskiego folkloru i rękodzieła wiejskiego w regionie słowińskim mówił kierownik skansenu w Klukach, Henryk Soja. W drugiej części niedzielnego sympozjum wystąpił prawnik Wacław Anolik na temat „Uwarunkowania prawne działalności twórców ludowych”. Okazało się, że ta problematyka szczególnie interesowała twórców. Zawilości i niedogodności prawne często straszliwie utrudniają zbyt ich towaru.

Forum towarzyszyły kaszubskie występy młodzieży.

(ep)

Gôdómë pò kaszëbskù XI

Lekcëjô 1

- Rozpòczãł sã ju szkòłowi rok i czas rëszëc do nôùczni.

- Alaże! Kò tã nie rzekła nick nowégò. Jò baro lubiã sã ùczëc i jò to robia tãż we ferie, chòc mie nìcht nie nakazywòł.

- Mie baro czekawi, co më bądzemë latos robilë.
- Przerobimë so kaszëbsczë zwãczy.
- To òznòczò, że pòsobicã przëdzemë przez alfabët, abò jinaczi abecadłò?

- Jò. Le zwãk to je to, co wëpòwiòdòsz, a lëtra to, co zapisëjesz. I czasã je tak, że na jeden zwãk sklòdò sã wicy jak jedna lëtra.

- Jò so przëbòcziwòm, że w jedny z pòwiòstkòw Alojzégò Nògla je gòdka ò alfabece. Móm nawetka kòl se jì wëjimk. Pòslëchòjta: „A jak no kòmandëra, szłò wprzòdk, slòdë za nim szłò B, C, D, a na kùncu szłò Ż. Szłë wszëtczë lëtrë, jaczé dzysò mómë w alfabece”.

- Pòmali! Nié tak chùtkò! Kò më nie òmówimë na jedny lekcëji wszëtczich lëtrów. Bédëjã dzysò gadac ò „a” i jegò krewnëch.

- A jaczi to są ny krewny?
- To je „a” i „ã”. Tuwò òne są zapisónë. Zdrzëta jak òne wëzdrzã. Przeczëtòjmë je razã: a, a, ã.

- Mòże më bë przeczëtëlë përnã słowów z nyma lëtrama, to sã tak lepi ùpamiãtò.

- Jes dobri dbë. Tu sã słowa z lëtrã „a”: stanica, abecadłò, Anula, balika.

- „A” mò w spòdkù mòlinezi hòczëk i nalëzemë je na przikłòd w słowach: cãczci, dãbk, kãtòr, celãtkò.

- A mie sã widzy „ã”. Je to baro czekawi samòzwãk. Kaszëbi gòdajã, że je to „a z falã”, abò „z blewiazkã”. Za przikłòd mògã pòslùżëc słowa: gãs, bãben, lãpa, sãk, samòzwãk.

Ùsadza Danuta Pioch

Kąsk do szportu To nie je twój ògón

W Lëni bëło wiele jachtarzów, co rôd strzëlełë, le z trafienim bëło ù nich knap. Rôz ùzdrzelë dzëka i zacząłë strzelac. Jeden wcélowól w ùchò, jeden w ògón, tak że òn òdpòdł, a dzëk i tak ùcekl w las. Wzälë ògón i szlë do karczme sã spierac, chto gò ùstrzëlił. Nòbarzi sã jezìł Kùba: - Chòcbë diòbel na diòble sedzòł, ten ògón je mój! To je mój ògón!

Wtim wnëka Kùbinò. Czëła, co chłop wrzeszczòł, przëdzrza sã rozëmno i rzekła:

- Nie spieròj sã! To nie je twój ògón.

Co za głupé grable!

Stach bëł na szkòlach. Czëj przëjachòł na ferie, miòł wejle czëstò zabëtë kaszëbską mòwã. Rodzëzna bëła prawie przë grabieniem sana. Stasz k so łazył, za robòtã sã nie bròł, gwizdòł a zagadiwòł „z wësoka“.

- Jak się nazywa ten przyrząd do grabienia siana? Tatk tak le na niego sã przëdzrzòł, nick nie rzekł, a dali robìł swòje. Wtim Stasz nadepnął na zãbë grablów, a sztilã dostòł bëłno w łep, tak że jaż zarëczòł:

- Ale diable! Co za głupé grable!

Zebrał (ep)

NORDA

Pismiono Kaszëbsczë Zemi

Dodatek kaszëbski do „Dziennika Bałtyckiego“, 80-894 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11, tel. 301-20-27. Redaktor prowadzący: Eugeniusz Pryczkowski.

REKLAMA

JAPPARTS s.c.

części
do samochodów
**JAPONSKICH,
HYUNDAI i DAEWOO**

• EKSPLOATACYJNE • BLACHARSKIE •

80-465 Gdańsk-Zaspa,
ul. Myka 21 paw. 5a
tel./fax 058 344-34-52
tel./fax 058 344-34-53

81-356 Gdynia
ul. Starowiejska 52
tel./fax 058 661-29-20

• SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA •

Sierakowice. W setną rocznicę urodzin

Biedniej, ale godniej

Setną rocznicę urodzin obchodził Józef Kos z Sierakowic. Mimo swego sędziwego wieku, pięknie opowiada o tym, co przeszedł w życiu. Wspomina trzy wojny, które dotknęły nasz kraj w mijającym wieku.

- Odzyskanie niepodległości - mówi pan Józef - to było wielkie przeżycie. Wcześniej chodziliśmy do szkoły niemieckie i nie wiedzieliśmy, że może być Polska. To był temat zakazany. Ale w tajemnicy otrzymywaliśmy gazety polskie i elementarze. Pamiętam jak przyjeżdżał do nas Antoni Abraham z Gdyni, potężny mężczyzna, który rozdał je za darmo. Zabroniono mu tego robić. Nie dał się jednak zastraszyć. Zatrudnił się w firmie

sprzedającej maszyny do szycia. Przy tej okazji rozdał polskie książki i elementarze. A teraz w Gdyni jest jego ulica, bo on był zaśluzony dla Polski. Gdy wybuchła wojna bolszewicka, było nas tutaj wielu. Prawdziwy zryw narodowy zorganizował ks. kanonik Antoni Łosiński, proboszcz parafii sierakowickiej. Wiączyli się w to starsi mężczyźni, uczestnicy pierwszej wojny światowej i młodzi piętnasto- i szesnastoletni chłopcy. Niektórzy

prosto z jednej wojny poszli na drugą.

Pan Józef mówi, że nie czyje się zbyt dobrze w dzisiejszych czasach.

- Kiedyś żyło się biedniej, ale godniej - twierdzi. - Ludzie, chociaż skromnie, ale mieli co jeść i w co się ubrać, a dzisiaj kradzieże, zabijanie i brak pacy. Tego kiedyś nie było. Kto chciał pracować, pracę znalazł i zarobił na życie dla siebie i rodziny.

W życiu pana Józefaa Kosa nie zabrakło tabaki. Wspomina, że kiedyś często miał krwotoki z nosa. Ktoś mu poradził, żeby zażył tabaki. Dolegliwość ustała, a zażywanie pozostało. Przez całe długie życie zdobył wielkie doświadczenie,



Józef Kos obchodzi w tym roku 100 lat.

Fot.: E. Pryczkowski

którym chętnie dzieli się z bliskimi.

Redakcja życzy jubilatowi kolejnych lat życia w zdrowiu i pogodzie ducha.

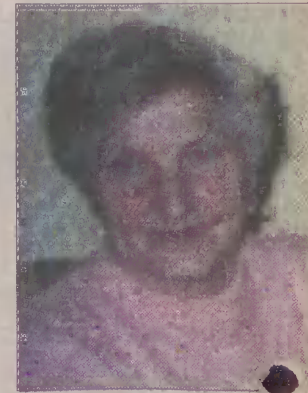
Wspòmink Zytë Jutrzenki-Trzebiatowsczi z Bòrowégò Młëna Òjc przëszedł z Sybiru

Mój òjc bëł wëwiozłi na pòłtora roku do Rusji. Nazòd oni jechelë przez pòrã miesący. Czëj dojachelë do Chòjnic, òjc stądka szedł piechti dodóm. Na stopach ni miòł zòdny skòrë, wszëtkò gò bólało i nie czuł sã jic dali. Spòtkòł tam fùrmana spòd Kiedrowic, co jachòł ze zbozim z rënkù. Prosył zebë go wzälë, ale mielë strach, że w drodze jima ùmrze i bądã za niego òdpòwiòdelë. W kùncu wzälë gò i òstawiłë pòłtora kilomëtra òd dodomù. Stądka òn szedł bez trzë gòdzënë, dërch òdpòcziwającë. Bëł ju kròtkò dodomù, ale mësłòł, że nie dozëje.

Wieczòr më prawie całą rodzënë sa mòdlëłë i

chtos zaczął w dómie sznëpòrzëc, chwòtac za klómkã. Matka z naftową lampã wëszała i gòda, że jaczis bandit pewno jidze. Czëj obòcza jegò twòrz, włosë pò remienia, mechem zarosłë, òczu nie bëło widzec, chùdi tak, że blòs skóra a gnòtë, zatrasza dwiërze. Rzekła, że jaczis pòtwòr do nas sã toczy! Wszëtcë przestraszony czële jak to dali jidze do dwiërzi i za klómkã łapie. Czëj òdemkl dwiërze tej pò zãbach më gò pòznalë. Òjc wiedno miòł ładné zãbë, jak sã ùsmiëchnął tej më wszëtcë zawrzeszczelë: „To nasz tata!“ W taczì mali fartuch jak mają kelnerczy bëlbe go

włòził. Tëli gò bëło. Gòdòł, że jesz dobrze w Rusji miòł. Bëł mësirem i tej sej jesz marchew czë jabkò w lese na klëftach dostòł. Bò ti co nic nie dostelë ti pòdelë jak mùchë. Òni jim drãżczy zrobilë, to bëł jich ùstãp. Tej pòdëszlë i jich w to zepchlë, bò do czegò òni jima tam bëłë. Szope budoewelë z piòskù bez glënë i cémentu. Zbudoewelë a za trzë gòdzënë to sã rozsëpało i znòwù to muszelë budowac. Tak òni jich tam mòrdowelë. Do picò delë jima zelonã wòdã, pò chtëny dostelë straszna biegunkã, a w chlebie bëłë sloma i kłòsë, zebë sã nie rozwalilë. Na całi dzëń dostelë małą òbierzka i



Zyta Jutrzenka-Trzebiatowska

Fot.: E. Pryczkowski

wòdë pòpic. Jeden taczì sztcëczk, chòc bëł baro głòdny to nie zjòdł, zebë nama pokòzac co òni tam jedłë. Jesz pòrã lat żil, ale baro cerpiòł do kuńca.

Zyta Jutrzenka-Trzebiatowska

REKLAMA

Atego



EUROTRUCK
Dealer i Serwis DaimlerChrysler



Samochody ciężarowe Mercedes-Benz Atego. Zakresy ładowności od 4 do 16 ton. Ich budowa i wyposażenie, mały ciężar, bardzo niskie koszty eksploatacji, czynią z nich idealny i niezawodny środek transportu dla firm dystrybucyjnych, hurtowni, przedsiębiorstw budowlanych, drogowych i komunalnych. Dzięki ogromnej dynamice silników, sprawności układu kierowniczego i hamulcowego, Atego doskonale

radzi sobie w ruchu miejskim. W wyposażeniu seryjnym między innymi: nowoczesne silniki z mocą od 120 KM do 280 KM Euro 2 i Euro 3, hamulce tarczowe z ABS, system autodiagnostyki pojazdu. Nasze samochody objęte są pełną 24 miesięczną gwarancją. Przygotowaliśmy dla Państwa nowe przystępne ceny.

W naszej ofercie mamy również korzystne warunki finansowania.



Mercedes-Benz
PRZYSZŁOŚĆ MOTORYZACJI

EUROTRUCK - 83-010 Straszyn k. Gdańska, ul. Starogardzka 5
tel. (058) 682 01 48, (058) 682 20 37, 38
fax (058) 682 01 42

Kleszczyniec. Galeria staroci

Ocalić od zapomnienia

Stary budynek, przypominający z wyglądu oborę dla krów po brzegi wypełniony jest starociami. Są tu przykryte kurzem kufry, dziecięce wózki, maselniczki, maszyny do szycia i... 500-letni kobuz, pamiętający być może czasy Grunwaldu.

Wszystkie te „bezcenne” eksponaty można zobaczyć w galerii Jerzego Haponiuka w Kleszczyniu, niedaleko Czarnej Dąbrówki. Gdynianin wystawia tam również swoje obrazy.

Z piwnic i strychów

Haponiukowie dom wraz z budynkami gospodarskimi kupili w 1990 roku. Początkowo miało być to jedynie miejsce do niedzielnych wypadów za miasto i letnich wycieczek na łonie natury. Od 10 lat istnieje tam galeria. Jej

pomysłodawcą jest Jerzy Haponiuk.

- Zbudowanie, kiedy je kupiliśmy było w ruinie - wyjaśnia Jerzy Haponiuk. - Powoli zaczęliśmy wszystko doprowadzać do porządku. Skoro nie byłem rolnikiem i nie mogłem obrabiać pola, to chciałem zrobić tam coś innego. Początkowo miejscowi nieco się dziwili. To było dla nich coś innego. Niektórzy nawet pukali w głowę...

Gdynianin zaczął wystawiać tam swoje prace i stare przedmioty „wykopane” ze

starych strychów, piwnic i śmietników.

- Mam wrażenie, że mało wałem od zawsze - powiedział artysta. - Pomyślałem, że skoro maluję, to powinienem swój dorobek pokazać ludziom.

W galerii znajdziemy blisko 100 prac artysty. Wszystkie obrazy można kupić. Pasują do każdego domu, mogą być umieszczone nad kominkiem i w sypialni.

Zbieracz historii

Powoli galeria Haponiuka zaczęła wypełniać się starociami. Znajdziemy tam sprzęt gospodarstwa domowego, maselniczki, stare konne wozy, łopaty, maszyny do szycia, butelki, garnki i ... wózki dziecięce.

- Zbieram stare przedmioty, by móc pokazać je innym - wyznaje właściciel galerii. - By do końca nie rozleciały się na strychach domów, by każdy mógł zobaczyć, jak dawniej żyli ludzie, czym pracowali i w czym jedli.

Zbiory z Kleszczynia pochodzą niemal z całego kraju.

- Dużą część przywoziłem z terenu Zamościa - wspomina hobbista. - Mam tam dużo krewnych i oni pomogli mi skompletować dużą część wystawy.

Jerzy Haponiuk sam zajmuje się znajdowaniem starych przedmiotów, nie są to antyki, nie można dostać za nie pieniędzy, ale mają dużą wartość historyczną. Staroci szuka wszędzie, na strychach, w piwnicach i wysypiskach śmieci. Czasem ktoś sam przynosi jakąś rzecz.

- Do tego trzeba mieć serce i dużą siłę perswazji - wy-



Bogumiła Wenta z córeczką Patrycją i Sabina Tusk z synkiem Kacperkiem oglądają stare rolnicze przedmioty.

Fot. Jan Ryngwelski



W takim wózku przed dziesiątkami lat mamy wozili swoje pociechy.

Fot. Jan Ryngwelski



Mała Patrycja próbuje przysiąść na starych saniach.

Fot. Jan Ryngwelski

znaje zbieracz. - Ludzie nie chcą oprowadzać obcych po strychach, wstydzą się bałaganu. Ale zawsze w takich miejscach można znaleźć coś ciekawego, stary kosz na ziemniaki, kafle z rozebranego piecu, kilka podków lub łyżek.

Wszyscy odwiedzający kleszczynską galerię wpisują się w pamiątkową książkę. Pierwsze dedykacje pochodzą z 1991 roku. Teraz znajdziemy tam kilkaset nazwisk, niemal z całej Polski.

Kobuz pamięta Grunwald

Ekspонатów zbieracz nie kupuje. Czasem ktoś odda

„rupiec” za symboliczną złotówkę. Najstarsza rzecz w minimuseum to kobuz, pojemnik na zboże.

- Byli u mnie ludzie, którzy stwierdzili, że kobuz pamięta czasy bitwy pod Grunwaldem, więc ma około 500 lat - nie kryje zadowolony pan Jerzy.

Ciekawostką stanowi stary, drewniany dziecięcy wózek. Hobbista zdobył go na Zamojszczyźnie. Niemałą atrakcją jest też drewniany kufer. Prawdopodobnie pochodzi z początku naszego wieku.

Obrazy na sprzedaż

Pasją zbierania staroci hobbista zaraził całą rodzi-

nę, to często ona pomaga mu w kolekcjonowaniu. Niektóre rzeczy zabiera do renowacji, z innych ściera jedynie kurz i znajduje odpowiednie miejsce w galerii.

Minimuseum odwiedzają najczęściej w wakacje turyści z okolicznych ośrodków wypoczynkowych. Na zajęcia przyjeżdżają tutaj również uczniowie miejscowych podstawówek. Odbywają się tu lekcje pogładowe z plastyki i historii. Miejsca tego nie omijają i cudzoziemcy, to oni najczęściej kupują obrazy Jerzego Haponiuka. Wstęp do galerii jest wolny.

(sys)

REKLAMA

206% WYPOSAŻENIA
LAKIER METALIZOWANY I ABS W PROMOCJI

Peugeot 206 1.6i 16V 115 KM
Peugeot 206 1.6i 16V 115 KM
Peugeot 206 1.6i 16V 115 KM
Peugeot 206 1.6i 16V 115 KM

INTERVAPO
80-701 Gdańsk, ul. Reduta Żbik 5, tel./fax 305 71 88+88
PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

KUPON



Jesteś samotny, chcesz poznać przyjaciela, skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym kuponem. ANONSE ZE ZDJĘCIEM BĘDĄ PUBLIKOWANE W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na publikację fotografii w gazecie oraz kserokopię dowodu osobistego - strona ze zdjęciem).

Jestem kawalerem lat 44, prowadzę własne gospodarstwo rolne średniej wielkości. Szukam panny, może być z dzieckiem, która chciałaby pracować ze mną na gospodarstwie, najlepiej z powiatu wejherowskiego lub Kaszuba.

sygn. 1221

Czuły i wrażliwy, samotny mężczyzna, 27 lat. Otwarty na życie romantyk, tolerancyjny, rozsądny i dyskretny. Pragnie poznać panią w wieku do 40 lat, urodzoną w 1960 roku, urodzoną w 1960 roku, urodzoną w 1960 roku. Wrażliwą, wierną i uczciwą. Telefon przyspieszy kontakt. Grzegorz.

sygn. 1222

Wolna, 38-letnia, wykształcenie zawodowe, wychowująca dwoje dzieci (5, 14 lat), pozna pana w wieku 38-45 lat, z okolic Malborka lub Tczewa, chętnie z mieszkaniem. Panowie z ZK wykluczeni.

sygn. 1223

Jestem wdową (52 lata), o młodym wyglądzie, odpowiedzialną, wrażliwą, romantyczną, materialnie i mieszkaniowo niezależną (własny domek, ogród). Wierzę, że mogę odnaleźć jeszcze sens życia. Szukam przyjaciela uczciwego, wrażliwego, wierzącego, o dużej kulturze osobistej. Samotna.

sygn. 1224

Mam na imię Andrzej, 43 lata, 176 cm wzrostu. Jestem wierzący, bardzo uczuciowy, jednak nieśmiały. Mam duży dom, Fiata 125. Jestem niezależny finansowo, od 5 lat samotny. Poznam panią, raczej szczupłą, uczciwą, może być nawet z 2 dziećmi. Wiek 32-42 lata. Lubiącą zajmować się domem.

sygn. 1225

Samotny kawaler, 26 lat, 175 cm wzrostu, waga 75 kg, wykształcenie zawodowe. Poszukuję atrakcyjnej partnerki do lat 30, która ceni szczerłość, duże poczucie humoru, prawdomówność, z którą mógłbym związać się na resztę mojego samotnego życia. Foto mile widziane.

sygn. 1226

Mam 24 lata, 165 cm wzrostu, jestem szczupłą, dość ładną panną, bez nalogów, po szkole zawodowej. Cenię wierność, uczciwość, poczucie humoru. Nie lubię kłamstwa. Pragniesz trwałego związku, jesteś bez nalogów, napisz jeśli masz nie więcej niż 28 lat. Panowie z ZK wykluczeni.

sygn. 1227

Panna, katoliczka, 30 lat, 167 cm wzrostu, ceniąca uczciwość, odpowiedzialność i wartości rodzinne, pozna miłego kawalera, wyjątkowo praktykującego katolika, w wieku do 37 lat. Najlepiej z okolic Wejherowa lub Kartuz.

sygn. 1228

Mam 29 lat, jestem po rozwodzie i sama wychowuję 6-letnią córeczkę. Szukam partnera na dalsze lata mojego życia. Chcę wieść spokojne życie z panem wrażliwym, czułym, ceniącym życie rodzinne. Dodam, że jestem lekko puszysta.

sygn. 1229

Jestem samotną dziewczyną nastoletnią spod znaku Panny. Lubię dobrą zabawę, towarzystwo i spacer. Poznam wesołego, lubiącego nawiązywać nowe znajomości chłopaka w wieku 19-23 lat. Wykluczam przebywających w zakładzie karnym. Mile widziane foto. Odpisz na każdy list.

sygn. 1230

Mam 39 lat. Jestem panną wychowującą 5-letnią córeczkę, cenię szczerłość, wierność i uczciwość. Nie szukam przygód, lecz przyjaciela na dobre i złe chwile. Poznam pana w wieku do 50 lat, niekaranego i nierozwiedzonego.

sygn. 1231

Wolny, 44 lata, 170 cm wzrostu, energiczny romantyk, z własnym M i samochodem, bardzo samotny i spragniony kobiecego ciepła - pozna panią, najlepiej dużo młodszą, opiekuńczą i tolerancyjną. Mieszkam w malowniczym miejscu na Kaszubach. Zawodowo pracuję w Gdyni. „Byk”

sygn. 1232

Jestem rozwiedziona. Mam 38 lat. Przystojna, szczupła, lubiąca spokój i ciepło rodzinne. Poznam pana uczciwego i wiernego, nienadużywającego alkoholu. Odpowiem na każdy list. Zdjęcie mile widziane. Jola z Pomorskiego.

sygn. 1233

Mam 26 lat, 168 cm wzrostu. Jestem dość atrakcyjną, szczupłą panną z wykształceniem wyższym. Poznam inteligentnego, zadbanego i kulturalnego pana do lat 40, z min. średnim wykształceniem, który będzie potrafił rozkochać w sobie i zadbać o kruchość i delikatną kobietę. Słupszczanka.

sygn. 1234

Jeśli wierzysz w miłość od pierwszego wejrzenia i wiesz czym ona jest, to na pewno się dogadamy. Mam 18 lat, jestem niewysoką, szczupłą blondynką o niebieskich oczach, poznam bruneta z okolic Malborka i Sztumu, o równie ładnych oczach, wysokiego i bez nalogów, w wieku 18-22 lata. „Panna”

sygn. 1235

Irek, kawaler, 32 lata, 187 cm wzrostu, Rak. Interesuje mnie życie bez kłamstwa i obłudy. Chciałbym utrzymywać korespondencję z kobietą, która zrozumie człowieka z rozdartym sercem i spróbuje pokazać piękne strony życia. Jestem obecnie w ZK Malbork. Niech któraś z kobiet uwierzy, że to nic złego.

sygn. 1236

Niekonfliktowa, spokojna domatorka, ceniąca szczerłość i uczciwość. Mam 58 lat, trochę nadwagi, ale jestem zadbaną kobietą, bez nalogów. Mam ładne mieszkanie, lubię przyrodę i spacer. Poznam pana ni szukającego przygód. Pan może być z nadwagą. A że lubię wypadki w plener, dobrze aby miał samochód.

sygn. 1237

Samotny 26/180/100, bez zobowiązań, z poczuciem humoru. Lubię muzykę, dobrą książkę, film i podróże. Kocham dzieci i przyrodę. Moje hobby to sport, czynnie uprawiam kulturystykę. Cenię wierność i prostolinijność. Poznam skromną, sympatyczną dziewczynę, z którą mógłbym porozmawiać na każdy temat.

sygn. 1238

Ostrowite, gm. Lipnica. Groźba zwolnień minęła

Klienci już wracają

Pracownicy Zakładu Górniczego w Ostrowitem nie muszą się obawiać o pracę. Po wakacyjnym kryzysie, gdy ponad 30 osobom groziło zwolnienie, firma poprawia swoją sytuację finansową. Pomoła interwencja władz powiatu, które przywróciły ruch ciężarówkom na bytowskim wiadukcie.

Zakład górniczy istnieje w Ostrowitem od 1969 r., podlega Bydgoskim Kopalniom Surowców Mineralnych. To jedyny tego typu zakład w powiecie bytowskim. Początki jego działalności były trudne: po piasek przyjeżdżało jedynie kilka samochodów. Mimo to szybko się rozwijał. W 1975 r. pracowało tam 120 osób, tak było do 1989 r. Wówczas zmniejszyło się zapotrzebowanie na piasek i żwir.

Obecnie firma zatrudnia 63 osoby, z tego 9 jest zatrudnionych na czas określony od 1 kwietnia do 30 listopada. Praca odbywa się na dwie zmiany - kopalnia pracuje od godz. 6 do 14, a przerobownia (gdzie uzyskuje się różne gatunki żwiru) od godz. 6 do 21.30.



Powoli wraca ruch na placu żwirowym w Ostrowitem.

Fot. Jan Ryngwelski

Zamknięcie w lipcu przejazdu dla samochodów ciężarowych przez bytowski most spowodowało kłopoty finansowe zakładu. Była to jedyna droga, jaką transportowano towar do klientów.

- Było to jedyne połączenie z naszymi klientami - mówi Stanisław Stasiak, dyrektor Zakładu Górniczego w Ostrowitem. - Wówczas wszystko się urwało. W sezonie miesięcznie mieliśmy

zawsze sprzedaż za ponad 460 tys. zł, a w tym roku jedynie na kwotę 260 tys. zł. Zamknięcie wiaduktu spowodowało, że klient szukał towaru w innych miejscach. Zastanawialiśmy się nad zwolnieniem 30 pracowników. Interwencja władz powiatu i miasta w Zarządzie

Dróg Krajowych pozwoliła na wznowienie ruchu przez most ciężkim samochodom. To był dla nas ostatni moment... Teraz możemy powiedzieć, że wyszliśmy już na prostą. Nasi klienci wracają z powrotem.

(isz)

Świętujemy z górnikami

Stanisław Stasiak

dyrektor Zakładu Górniczego w Ostrowitem



Fot. Jan Ryngwelski

Zanim trafiłem do kopalni w Ostrowitem byłem górnikiem, wydobywałem węgiel brunatny w okolicy Konina. Tutaj trafiłem przypadkowo. Zaprosił mnie kolega, oprowadził po zakładzie. Spodobało mi się, no i zostałem. Były jednak momenty, kiedy chciałem wrócić w rodzinne strony. Z kopalnią w Ostrowitem jestem związany od 1975 roku. Uważam jesteśmy za górników i właśnie z nimi, 4 grudnia świętujemy. W tym dniu wszyscy spotykamy się na uroczystej mszy św., siadamy przy stole życząc sobie jeszcze wiele wspólnie przepracowanych dni.

Supet
Rodzinne konflikty polityczne

Nie sądziłam, że w naszej rodzinie powstaną takie spory, i to w dodatku na tle różnic politycznych. Teraz widzę, że sprawy zaczęły się znacznie wcześniej, tylko ja zajęta pracą zawodową, dziećmi i domem bagatelizowałam niezbyt delikatne już sygnały. Na początku były to grube żarty z babci, która dokształca się politycznie na audycjach „Radio Maryja” i słucha „glupich, starych bab”, a ponieważ babcia się bronila mąż wytoczył bardzo paskudną broń - zaczął kpić z jej sposobu wystawiania się i wyrażania swoich myśli. Bardzo szanuję swoją matkę i wiem, że wychowana w określonej kulturze wiejskiej nie potrafi inaczej mówić. Wiem również, że zawsze miała opinię kobiety mądrej, opanowanej, tolerancyjnej, ale potrafiącej bronić swoich racji. Mąż i najstarszy syn, który po raz pierwszy mógł już głosować tak mi zaczęli kręcić w głowie, że ja zaczęłam patrzeć na matkę w kategoriach jej metryki, choć ona wcale nie jest taka stara i trudno ją zaliczyć do osób konfliktowych. Córki, nastolatki stanęły w obronie babci, wygłaszając przy tym bardzo dojrzałe (jak na ich wiek) poglądy społeczne i polityczne. Teraz rodzina podzieliła się między dwa radia, telewizor i Internet. Babcia próbuje ratować sytuację szarlotkami i stosem pierogów, ale sytuacja jest mimo to bardzo przykra. Czuję, że coś przegapiłam.

Sądzę, że rzeczywiście coś pani przegapiła, ponieważ konflikty „polityczne” są sprawą wtórną, co oczywiście nie oznacza, że nie mogą się zjawiać w rodzinie całkiem prawidłowo funkcjonującej. Sposób rozwiązywania ich jest jednak zupełnie inny. W prawidłowej rodzinie nikt nie obraża drugiego człowieka tylko dlatego, że ma inny ogląd świata, że słucha wybranego przez siebie radia. Obawiam się, że jest to ze strony męża przykry sposób zwrotienia na siebie uwagi. Tu będą potrzebne ważne i serdeczne rozmowy z mężem. Proszę się również zastanowić czy zbyt wiele czasu nie pochłania pani praca zawodowa, że już zabrakło go na istotne kontakty z rodziną, na ważne rozmowy z dziećmi o życiu, wartościach, mechanizmach społecznych, o tym gdzie szukać prawdy (która na szczęście może być obiektywna). Warto również przypomniać rodzinie, że to właśnie starzy ludzie przynosili w ciągu historycznym najważniejsze wartości moralne i narodowe. Zignorowanie tych prawd było przyczyną upadku wielu narodów.

Krystyna Holly

REKLAMA

FUTYMA Text

- PAPIER KOMPUTEROWY, XERO, FAX,
- ROLKI DO KAS, OPAKOWANIOWY
- DRUKI AKCYDENSOWE - 600 WZORÓW
- ART. BIUROWE I MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE
- OPAKOWANIA JEDNORAZOWE GASTRONOMICZNE

KOŚCIERZYNA, ul. 8 MARCA 45, TEL./FAX 686-61-98

J Janskór
PRODUCENT ODZIEŻY SKÓRZANEJ
 OFERUJE
KURTKI SKÓRZANE
 w cenie producenta
MOŻLIWOŚĆ SZYCIA NA MIARĘ
 ZAPRASZAMY

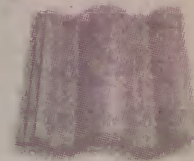
SKLEPY FIRMOWE: LĘBORK: ul. Staromiejska 15 A/1, tel. 862 08 98
D.H. „KUPIEC” Pawilon 16 A, tel. 862 22 23

Dachówka inna niż wszystkie.
Dachówka Braas.

Ponad 25 milionów ludzi w całej Europie wybrało dachówkę Braas. Czy wiesz dlaczego?

Braas to:

- niepowtarzalny kształt dachówek
- kompletny zestaw akcesoriów dachowych
- szeroka gama kolorów
- fachowe doradztwo
- 30 lat gwarancji

Pewny dach nad głową **BRAAS**

Partner handlowy:

MATUS
 UL. SŁUPSKA 18
 tel./fax 059 862 84 69

84-300 LĘBORK
 UL. SŁUPSKA 2
 tel. 058 684 71 92

Z-367/A/502/N

997 policja 998 straż pożarna 999 pogotowie 0 800 1500 39 bezpłatny telefon „Dziennika”

BYTÓW

Pogotowie ratunkowe
ul. Wolności 5, tel. 999

Apteki
„Jesionowa” ul. Domszkiego 3, tel. 822-44-19, dni powszednie 9.00 - 18.00, soboty 9.00 - 13.00
„Pod orłem” ul. Wojska Polskiego 27, tel. 822-25-55, dni powszednie 8.00 - 20.00, soboty 8.00 - 20.00
„Ducha Św.” ul. Sikorskiego 14, tel. 822-26-77, dni powszednie 9.00 - 18.00, sobota 9.00 - 15.00
Dyżur pełni apteka „Centrum”

Przychodnie
ul. Leberska 13, tel. 822 22 59

Szpital
Samodzielny Publiczny Zespół Opieki
Zdrowotnej ul. Leberska 13, tel. 822-24-46.

Informacja PKS
tel. 822-22-38

Informacja PKP
tel. 822 23 29

Autopomoc
ul. Miastecka, tel. 40-32,
ul. Pogodna, tel. 822-27-28

Usługi pogrzebowe
Miejskie Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z
o. o. ul. Dworcowa 17a, tel. 822-20-71

Policja
Alarmowy 997
Komenda Gminna Policji ul. Styp-
Rekowski 2, tel. 822-20-51

Pomoc techniczna
Pogotowie energetyczne 991
gazowe 992
ciepłownicze 822-44-88
wodno-kanalizacyjne 822-32-73
drogowe 822-27-28

Muzeum
Muzeum Zachodnio-Kaszubskie, ul.
Zamkowa 2, tel. 822-26-23 (czynne
poniedziałek-piątek 10.00-16.00, sobota-
niedziela 10.00-15.00)

Straż pożarna
Alarmowy - 998
ul. Wybickiego 7 tel. 822-20-74

Inf. telefoniczna
Numery kierunkowe międzynarodowe - 901
Biuro napraw - 914
Tel. ważne
Młodzieżowy telefon zaufania, poniedziałek
15-19, tel. 822-25-20
Policijny telefon zaufania 822 25-69

Urzędy
Starostwo Powiatowe, Urząd Miasta, Urząd
Gminy ul. Maja 15, tel. 822 56 76 (czynny
poniedziałek-piątek 8.00-16.00, wtorek-piątek 7.00-
15.00)

Kościół
Kościół św. Katarzyny
Msze św. w dni powszednie: 7, 8.30, 18,
w św. zniezione:
6.30, 8, 9.30, 16.30, 18
w niedziele i święta:
6.30, 8, 9.30, 11.13, 18
Kościół św. Filipa Neri
Msze św. dni powszednie: 7, 8.30, 18
w niedziele i święta: 7, 8.30, 10, 12, 17
Cerkiew św. Jerzego
Msze św. w dni powszednie: 18
w niedziele i święta: 10
Kościół Zielonoświątowy
Nabożeństwa:
poniedziałek - piątek: 7
niedziela: 10
studium Biblii: czwartek 18

BORZYTUCHOM

Urząd Gminy, ul. Zwycięstwa 56, tel. 82 11 316.
Gminny Ośrodek Kultury, ul. Zwycięstwa 96,
tel. 82 11 384

PARCHOWO

Urząd Gminy, ul. Krótka 2, tel. 82 14 466.
Gminny Ośrodek Kultury, ul. Kartuska 5, tel.
82 14 458.
Komisariat Policji tel. 82 14 422

NIE PRZEGĄDZAJ

Miasto w fotografii



Najprawdopodobniej wystawa fotografów będzie stała atrakcją Miejskiego Domu Kultury w Bytowie.

Fot. Leszek Litercki

W Miejskim Domu Kultury w Bytowie można oglądać wystawę zatytułowaną „Moje miasto”. Składa się z fotografów wykonanych przez wielkiego przyjaciela Bytowa, Heinza Nehringa.

Zdjęcia udostępniła rodzina autora, ich właściciel zmarł w styczniu tego roku. Urodził się w Bytowie, potem wyprowadził się do Niemiec. Ostatnie siedem lat spędził w swoim rodzinnym mieście. Fotografował głównie widoki miast, można spotkać również zdjęcia postaci. Są to głównie fotografie współczesne. Jedną ze zdjęć

przedstawia Bytów przedwojenny - jest to reprodukcja. Wystawa gościła już w różnych miastach Polski, również za granicą.

- Zapropnowałem rodzinie, aby udostępniła zdjęcia - mówi Roman Szymański, dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Bytowie. - Z taką prośbą przed śmiercią wystąpił do mnie sam autor fotografów. Dzięki zdjęciom nasz przyjaciel będzie zawsze w naszej pamięci.

Wystawę można oglądać codziennie przed seansem filmowym, od godz. 17.30. Wstęp wolny.

(isz)

PLANUJ DZIEŃ

Kryszak i Rynkowski

17.30 W Miejskim Domu Kultury w Bytowie w piątek, 20 października wystąpi Jerzy Kryszak i Ryszard Rynkowski. Bilety do nabycia w Domu Kultury w cenie 30 zł.

(isz)

WARTO WIEDZIEĆ

Tańczyć i śpiewać

BYTÓW. W Miejskim Domu Kultury w Bytowie można zapisać się do zespołu tanecznego MIX. Chętni dziewczyny i chłopcy muszą mieć powyżej ośmiu lat. Zapisy odbędą się we wtorek 24 października o godz. 17.30 w Miejskim Domu Kultury. Opłata za uczestnictwo w zajęciach jest symboliczna, wynosi 5 zł miesięcznie. Można się również zapisać na kurs tańca towarzyskiego. Organizowany jest zarówno dla młodzieży jak i dorosłych. Zapisy odbędą się również 24 października o godz. 17.30. Opłata miesięczna uzależniona jest od liczby chętnych.

(isz)

KINA

Skala ocen wg Jarosława Zaleskiego **** zobacz koniecznie *** warto pójść ** można obejrzeć * na własną odpowiedzialność. Kina zastrzegają sobie możliwość zmiany repertuaru bez podania przyczyny.

To ja, złodziej **

- sensacyjny
- reż. Jacek Bromski
- wyk. Jan Urbański
- Zbigniew Dunin-Kozicki
- Polska
- 100 min



Jajo jest zaniedbanym chłopakiem z rozbitej rodziny. Szczytem życiowego sukcesu jest dla niego zawód złodzieja samochodów w elitarnym gangu Maksa. Jego młodszy kompan Pyza, chce zdobyć pozycję w tej branży, przed złodziejską karierą przestrzega go właściciel warsztatu samochodowego, w którym Jajo pracuje.

PLANUJ TYDZIEŃ

Sposób na nudę

CZARNA DĄBRÓWKA. Gminny Ośrodek Kultury Oświaty Sportu i Turystyki w Czarnej Dąbrówce przygotował na długie jesienno-zimowe wieczory bogatą ofertę spędzenia wolnego czasu. Jest to program zarówno dla dzieci jak i dorosłych. Będą to zajęcia sportowe, rozrywkowe, artystyczne i oświatowe.

W każdy **poniedziałek** od godz. 15 do 17 będzie można pograć w tenisa stołowego. **Wtorki** zarezerwowano dla pracowni komputerowej. Zajęcia odbywać się będą od godz. 14 do 17, natomiast od 15.30 do godz. 17 będzie można pograć w piłkę nożną. W **środe** spotykać się będą członkowie ZBOWiD w godz. 11-13. Na **czwartek** zaplanowano spotkania klubu seniora w godz. 11-15, pracowni komputerowej, sekcji piłki nożnej trampkarzy w godz. 16-17.30 oraz członków Koła PZW Lipień z Czarnej Dąbrówki w godz. 17-19. W **piątek** spotykać się będą członkowie zespołu The Worbs od godz. 16 do 19. W **sobotę** spotykać będą się członkowie zespołu rockowego w godz. 9-13, grupy teatralne gimnazjalistów w godz. 11-13, teatru Pomarańczowa Konewka od godz. 13 do 15 oraz sekcji tenisa stołowego w godz. 10-13.

Można jeszcze zapisać się na naukę gry na instrumentach muzycznych i kurs języka angielskiego dla dorosłych. Osoby interesujące się folklorem będą mogły wziąć udział w zajęciach zespołu kaszubskiego Jasień oraz Orkiestry Dętej.

(isz)

WYSTAWY

Kaszuby są Polską

BYTÓW. W Bibliotece Miejskiej w Bytowie w dziale dla dorosłych trwają przygotowania do wystawy regionalnej pod hasłem „Kaszuby nie należą do Polski, lecz są Polską”. Przez najbliższy miesiąc będzie można oglądać regionalne wydawnictwa, dokumenty o historii i tradycjach związanych z naszym regionalizmem. Materiały pochodzą ze zbiorów bibliotecznych i z oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego działającego w Bytowie. Organizatorzy wystawy zapraszają na nią szczególnie uczniów szkół, nie tylko z Bytowa. Wystawę można oglądać w godz. 11 do 18. Wstęp wolny.

(isz)

Przekrojowe dyżury

MIASTKO. W galerii Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Miastku można oglądać obrazy malowane farbą olejną oraz drewniane rzeźby. Wystawa zatytułowana jest „Przekrój przez miasteczkie plenery 1991-99”. Prace te powstały w ciągu ostatnich kilku lat. Organizatorzy zachęcają szczególnie młodzież szkół podstawowych i średnich do jej oglądania od poniedziałku do piątku w godz. od 8 do 16. Wstęp wolny.

(am)

KONKURS DLA UCZNIÓW

Widok z okna

TUCHOMIE. Od października w gminie Tuchomie trwa konkurs dla uczniów szkół podstawowych pod hasłem „Okno”. Zadaniem uczestników będzie narysowanie dowolną techniką tego, co widzą przez własne okno. Prace powinny być różne, ponieważ z każdego okna jest inny widok. Ryunki oceniane będą w różnych kategoriach wiekowych. Gotowe prace uczniowie mają przynieść do szkół. Na zwycięzców czekają ciekawe nagrody.

(isz)

MIASTKO

Pogotowie ratunkowe
ul. Wybickiego 29, tel. 999

Apteki
„Esculap” ul. Dworcowa 4b, tel. 857-32-69
„Pod lipami” ul. Dworcowa 24a, tel. 857-22-56, dni powszednie - 8.00-18.00, soboty 9.00-13.00
„Piastowska” ul. Długa 10, tel. 857-22-45, dni powszednie - 8.00 - 20.00, soboty 8.00 - 15.00
Dyżur pełni apteka „Piastowska”

Szpital
Samodzielny Publiczny Zespół Opieki
Zdrowotnej ul. gen. Wybickiego 30, tel. 857-26-81

Przychodnie
ul. Wielkopolska 7, tel. 857 30 08

Informacja PKS
tel. 857 21 49

Informacja PKP
tel. 857 26 55

Autopomoc
Leszek Lipiński, Pasięka 26a, tel. 857-38-82

Usługi pogrzebowe
ul. Kazimierza Wielkiego, tel. 857 50 02
(czynne całą dobę)

Policja
Alarmowy 997

ul. Sikorskiego 3, tel. 857-20-75

Pomoc techniczna
energetyczne 991

Muzeum
Izba Pamięci, ul. Sportowa 2, tel. 857 21 03
(czynne 10.00-17.00)

Straż pożarna
Alarmowy 998

ul. Konstytucji 3 maja 5, tel. 857-26-01

Inf. telefoniczna
Numery kierunkowe międzynarodowe - 901

Biuro napraw - 914

Straż miejska
ul. Grunwaldzka 1 tel. 857-20-82

Tel. ważne
Młodzieżowy telefon zaufania, poniedziałek
15-19, tel. 822-25-20

Policijny telefon zaufania 822-25-69

Urząd
Urząd Miasta i Gminy ul. Grunwaldzka 1,
tel. 857-20-81

KOŁCZYGLÓWY

Urząd Gminy, ul. Słupska 56, tel. 82-13-397

Gminny Ośrodek Kultury, ul. Szkolna 1, tel.
82-13-523

Komisariat Policji - 82-13-397

STUDZIENICE

Urząd Gminy, ul. Kaszubska 9, tel. 82-16-510

510

Komisariat Policji - 82-160-77

TUCHOMIE

Urząd Gminy, ul. Sobieskiego 16, tel. 82-15-695

Gminny Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego
18, tel. 82-157-86

Centrum Międzynarodowych Spotkań
Tuchomie 82-15-689

Komisariat Policji - 82-156-77

LIPNICA

Urząd Gminy Lipnica, tel. 82-18-317

Komisariat policji 82-18-397

Urząd Gminy, ul. Zwycięstwa 56, tel. 82 11 316

CZARNA DĄBRÓWKA

Gminny Ośrodek Kultury, ul. Zwycięstwa 96,
tel. 82 11 384

Komisariat Policji tel. 82 12 597

Kuźnie talentów

■ Tańczą i śpiewają

MIASTKO. Na koncie zanotowali wiele sukcesów. Swoimi występami rozslawili Miastko nie tylko w Polsce, ale również w świecie. Niezłe wyniki mają też sportowcy i naukowcy. Tak powodzi się młodzieży i dzieciom uczęszczającym niegdyś do Ogniska Pracy Pozaszkolnej, a od niedawna do Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury w Miastku. W PMDK działa 48 sekcji. W dwóch działach naukowo-techniczno-sportowym oraz tanecznym młodzi artyści rozwijają swoje talenty: tańczą, śpiewają, wykonują modele samolotów oraz innych wojskowych akcesoriów, poznają też tajniki wiedzy. Największą grupę młodzieży skupia taniec. Zespoły taneczne Fleks, Piramida, Duet Katarzyna i Karolina, Tandan oraz Time rozslawiły Miastko. Na koncie mają wiele sukcesów. Jednym z największych jest pierwsze miejsce w kategorii tańca na międzynarodowym festiwalu w Mołdawii.

- Kiedy dziesięć lat temu rozpoczęłam pracę w Ognisku Pracy Pozaszkolnej działalność ta była dla mnie nowością - mówi Lucyna Lubińska, dyrektor Powiatowego Domu Kultury w Miastku. - Teraz jestem dumna z moich podopiecznych, którzy w taniec wkładają całe serca i duszę.

(am)



Duet Karolina i Katarzyna jest jednym z kilku zespołów tanecznych działających w MDK. Fot. Angelika Maksym

■ Zabawa w teatr

MIASTKO. W MGOK powstało Koło Dramatyczne. Instrukctorem został Jerzy Urban, polonista z miejskiego LO. Na pierwsze spotkanie zgłosiło się 52 kandydatów. W drodze eliminacji pozostało 16 osób, które nie mają problemów z dykcją i wiedzą jak należy poruszać się na scenie. Młodzież będzie pracowała nad doskonaleniem swoich talentów dwa razy w tygodniu przez 90 minut - w każdy wtorek i piątek. Koło będzie miało własne premiery oraz zapewni swój udział we wszystkich spotkaniach organizowanych w MGOK.

(okapi)

Pasje nauczyciela z Turska

Od pianina do sztalugi

W całym domu czuć zapach terpentyny, werniksu i oleju.... Przy ciężkim, starym pianinie stoi sztaluga. Tutaj pan Witek - tak wołają na niego jego podopieczni - ucieka od trosk i zmartwień do świata marzeń o dobrych ludziach.

Wchodząc do mieszkania Witolda Piekarskiego, artysty, na co dzień nauczyciela w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Tursku, odnosi się wrażenie, że czas zatrzymał się w miejscu. Na ścianach obrazy, stare fotografie, ślubne zdjęcia rodziców, najbliższych oraz przyjaciół.

Dwie pasje

- Malarstwo od zawsze było moją pasją - opowiada Witold Piekarski. - W naszej rodzinie bliższe były tradycje muzyczne, więc codziennie jako dziecko chodziłem na lekcje fortepianu. Na kółko plastyczne po prostu musiałem się wymykać po cichu.

Malowanie obrazów jest dla niego spełnieniem marzeń, sprawianiem przyjemności innym. Mieszkanie Witolda Piekarskiego to dom otwarty. Bardzo często można tam spotkać jego przyjaciół, wśród nich przeważają artyści. Oczywiście nie brakuje również najbliższych członków rodziny. Podczas spotkań podziwiają piękno turskiego krajobrazu, bawią się przy dźwiękach starego pianina, oglądają prace.

Drugą pasją artysty są motocykle, a dokładnie harleje. Lubi, gdy podczas jazdy stalowym rumakiem wiatr wnika pod ubranie, czuje się wtedy wolny jak ptak.

Satysfakcja z pracy z dziećmi

Prace olejne oraz akwarelki wiszą na ścianach wielu przyjaciół artysty, inspiracją do ich namalowania jest jego praca z dziećmi.

- Moi wychowankowie są dla mnie wszystkim. Przyznam, że praca z nimi daje mi bardzo dużo satysfakcji. Z niej też czerpię natchnienie do pracy twórczej - mówi.

Wspólne malowanie z wychowankami traktuje jako element terapii. Dzieciaki wyciszają się, a twórczość sprawia, że potrafią nie tylko zajrzeć do swojego wnętrza, lecz również poznać samych siebie. Lubi, kiedy jego podopieczni analizują swoje rysunki, opowiadają o tym, co na nich widzą, co czuli, kiedy je malowali.

Pan Witek ma też inne zainteresowania: organizuje wycieczki krajoznawcze dla dzieci oraz spotkania miasteczkich licealistów z wychowankami ośrodka. Licealiści wspólnie z turską młodzieżą witali wiosnę, śpiewali i piekli kielbaski przy ognisku.

- Część pracy w ośrodku to praca terapeutyczna, pozwalająca dziecku na przystosowanie się do normalnego życia - mówi. - Dzieci, które znajdują się w naszym ośrodku są nadpobu-



Kilka pędzli, farby, sztaluga, płótno... i już znajdują się w innym świecie - mówi Witold Piekarski.

Fot. Angelika Maksym

dliwe psychoruchowo i zaburzone emocjonalnie. Pomagamy im odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Dlatego też udział w przedstawieniach, wyprawach, czy chociażby artystycznym tworzeniu jest dla nich niesamowitą frajdą.

Za duża dusza

- Moim wzorem jest „przemożny wariat” Salvadora Dali. Imponuje mi jego świat i warsztat malarski. Świat przez niego postrzegany jest nierealistyczny, ale piękny. W jego obrazach każdy może znaleźć coś dla siebie, odszukać „to coś” w swoim wnętrzu.

Obrazy pana Witolda wyrażają tęsknotę za miłością, normalnością, której tak mało w dzisiejszym świecie. Stosuje całą paletę barw, rysuje też piórkiem. Fascynuje go przetwarzanie twarzy ludzkiej, aż do karykatury. Zależy mu na tym, aby w pracach pozostała przeszłość, nie lubi nowoczesności. Dlatego w jego domu nie ma niczego nowoczesnego, ani nowego.

Pan Witek uwielbia ciszę, spokój oraz piękno przyrody. Uważa jednak, że jego dusza jest niespokojna, jest za duża do jego niewielkiego ciała.

- Kocham ludzi, kocham zwierzęta. Zatrzymuję wszystko co stare, stąd też człowiek, który po raz pierwszy przychodzi do mojego domu ma wrażenie przeładowania.

Stonki, świeczniki, lampy naftowe nawet głowa Lenina znalazła tutaj swoje miejsce. Część rzeczy zdobył jeszcze za czasów studenckich. Nie stanowią dużej wartości materialnej, jednak dla niego są bezcenne. Bardzo się cieszy, że istnieją

sklepy ze starociami. Jest tam stałym bywalcem.

Marzenia duże i małe

- Jestem człowiekiem bardzo otwartym. Nie znoszę zakłamania. Można powiedzieć, że w doświadczeniu do prawdy jestem wręcz bezkompromisowy. Zdaję sobie sprawę z tego, że jest to bardzo niepospolita cecha i bardzo źle odbierana. Wierzę jednak, że są na świecie ludzie, którzy potrafią to zrozumieć. I właśnie na nich zależy mi najbardziej.

Stymulującym czynnikiem w jego życiu jest Bóg, jego istnienie uświadomili mu rodzice już w dzieciństwie.

- Ważny w moim życiu jest również mój syn, chciałbym - nieskromnie mówiąc - by był podobny psychicznie do mnie - zdradza artysta.

Marzenia Witolda Piekarskiego to mały domek na wsi, otwarty dla wszystkich przyjaciół i ukochanej kobiety, rodziny i każdego dobrego człowieka....

Angelika Maksym



To moja mała galeria - pokazuje z dumą swoje obrazy pan Witek.

Fot. Angelika Maksym

Talent odziedziczony

Witold Piekarski pochodzi z Chojnic. Do Turska zwabiło go piękno tutejszych terenów, gdzie pracowali jego przyjaciele. Mieszka tam od 16 lat. Kiedy nie dostał się do Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu postanowił ukończyć pedagogikę na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz studia podyplomowe z zakresu rewalidacji upośledzonych umysłowo w Gdańsku. Jak sam twierdzi, talent odziedziczył po..... Józefie Chełmońskim - czyżby przypadkowa zbieżność nazwisk, ojcu chrzestnym oraz po swoich rodzicach. Jego prace prezentowane były na wielu wystawach w kraju. Uwielbia muzykę żydowską, a jego ulubionymi muzykami są członkowie zespołu Buena Vista Social Club.

piątek
20 października 2000 r.

PRACA

KAMAZ 5320, 1984 r., oplandekowany z przyczepą, cena do uzgodnienia, możliwość zamiany, tel. (0608)43-91-54

ZATRUDNIĘ

POSZUKIWANY lektor język włoskiego w Lęborku lub okolicy, tel. (0601)89-52-78

SZUKAM PRACY

KIEROWCA, kat. A, B, C, D, E, wieloletni staż w transporcie międzynarodowym, pilnie poszukuje pracy, tel. (059)834-19-34

ZOOTECHNIK magister inżynier specjalność gospodarka paszowa, technik ekonomista, lat 26, obsl. komputera, niemiecki, prawo jazdy, tel. (059)832-33-17

POSZUKUJĘ pracy w charakterze sprzątaczk, tel. (059)862-70-62

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

CITROEN AX, 954, K, 3-drzwiowy, srebrny metalik, 92 r., 8500 zł, tel. (0606)88-81-05

FIAT 125p, 87 r., 600 zł, dodam tylny most i przednie zawieszenie, tel. (059)862-65-89

FIAT 126, 1993 r., 3400 zł, I właściciel, stan bdb, tel. (058)348-87-88, (0603)74-67-22

FIAT 126p, 77 r., 1100 zł, lotnicze fotele, alternator, zapalony na kluczy, szeroka R, ogrzewana tylna szyba, sportowa kierownica, lub zamiana na VW Polo, tel. (059)822-56-87

FIAT 126p Bis, 1987 r., cena 1800, ogrzewanie, nowa kolumna, zakonserwowany, 0-606-10-11-44

FIAT Ducato 2.0 D, blaszak, krótki, niski, tel. (0601)20-38-47

VW IV, XI 98 r., 36 000 zł, 1.7 SDi, 30 tys. km, AA, CZ, WS, R, 2x airbag, 3,5 l/100 km, ocłony, niewyrejestrowany, tel. (058)834-14-20

VW Polo, 79 r., biały, garażowany, stan db, + dodatkowe części, tel. (059)862-34-38

ŻUK blaszak, 1990 rok, tanio, (059)862-18-04, 0-502-56-37-27

KOMPLET felg blaszanych do VW (13"), stan idealny, po piaskowaniu i malowaniu, farba piecowa, 250 zł, tel. (0601)62-89-26

PŁUGI odśnieżające, zamiatarki, szufle załadunkowe do wózków widłowych, traktorów - producent „Budmasz” tel./ fax. (059)833-19-30

SPYCHARKA Staliniot T 100 M, wał korbowy z panewkami, tel. (060)40-77-37

T4 Transporter 95 r, długi, 30 tys., 0-502-52-14-15

POLONEZ, 1980 r., 1,5 benz., 2500 zł, przerebiony na Caro, AF, CZ, kubelkowe siedzenia, stan dobry, tel. (0501)77-24-19, (058)300-59-16

POLONEZ, 1980 r., 2000 zł, 1,5 benz./gaz, CZ, tel. (0501)77-24-19, (058)300-59-16

POLONEZ Caro, 1994 r., 6000 zł, bordowy, stan bdb, tel. (059)861-15-79

PRZYCZEPY rolnicze; ciągnik C360, inne, tel. (059)833-18-32 lub (0608)30-84-31

PRZYCZEPY rolnicze; ciągnik C360, inne, tel. (059)833-18-32 lub (0608)30-84-31

RENAULT Espace, 2.2i, wiśniowy, 7 osób, KT, WS, 5 biegów, CZ z pilotem, EL, ES, K, kpl opon, tel. (0601)89-52-78

TOYOTA Corolla, 88 r., 12 000 zł, 1.8 D, stan bdb, R, srebrny metalik, R, przegląd techn. z X 00 r., kupiona w Polsce, tel. (059)866-25-69 lub (0603)95-89-37

DZIAŁKA 1,12 ha z prawem do zabudowy, blisko Lęborka, tel. (059)861-5-2-13, (0604)21-08-13

KUPIĘ

DZIAŁKA w powiecie bytowskim lub ziemia do 5 ha, tel. (0602)88-10-70

INNE

BYTÓW wydzierżawię lokal pow. 20 m kw na biuro, gabinet (059)822-64-36

LĘBORK, centrum nowy lokal, 78,5 m kw. Do wynajęcia 0-601-05-19-19

LĘBORK, garaże przy ulicy Czolgistów do wynajęcia, (059)862-28-62

LĘBORK, pawilon handlowy przy ulicy Czolgistów do wynajęcia, (059)862-28-62

LĘBORK dom handlowy „Kupiec” lokal do wynajęcia, 50 m kw, (059)861-27-45

Poszukujemy terenu w Lęborku i w obrębie Lęborka na bazę dla prowadzenia działalności gospodarczej. Oferty winny zawierać informacje o powierzchni, istniejącej zabudowie, mediach, lokalizacji, cenie za m² terenu i obiektu. Oferty proszę składać na nasz adres w 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia. „BBG” Sp. z o.o., Lębork, ul. Warszawska 15, tel. 8633-110, fax 8633-089.

LĘBORK, mieszkanie własnościowe 32 m kw, (059)866-15-40

LĘBORK, mieszkanie własnościowe 63 m kw, (3 pokoje, kuchnia, łazienka, CO gazowe) 900 zł (m kw), (059)862-63-92

LĘBORK dom 110 m kw, działka 580 m kw, podpiwniczony, (058)347-70-64 wieczorem

LĘBORK dwa garaże na ulicy Bieszki, (059)862-32-89

MASZEWO, działki budowlane 1460 i 2809 m kw., tel. (059)861-13-39

CZEŚĆ domu w Żegocinie, 1 pokój, kuchnia, łazienka, ogród, zabudowania gospodarcze, tel. grzecz. (059)810-26-51

WIESZAK 4-ramienny, przyścienny, stal chromowa, 550 zł, tel. (0601)89-52-78 Lębork

WIESZAK stojący, obrotowy, na kółkach, 350 zł, tel. (0601)89-52-78 Lębork

INNE

Firma „BBG” Sp. z o.o. w Lęborku,

przyjmie do realizacji zlecenia na budowę obiektów mieszkalnych jednorodzinnych i zespołów obiektów w zabudowie niskiej wraz z robotami towarzyszącymi i małą architekturą.

Kontakt: Przedsiębiorstwo Budowlane „BBG” Sp. z o.o. Lębork, ul. Warszawska 15, tel. 8633-110, fax 8633-089.

USŁUGI RÓŻNE

RÓŻNE

ANGIELSKI korepetycje, Lębork 0-607-24-23-93

BAZY danych, arkusze kalkulacyjne, przepisywanie prac, usługi komputerowe, tanio, 0-502-53-07-67

BAZY danych, arkusze kalkulacyjne, przepisywanie prac, usługi komputerowe, tanio, 0-502-53-07-67

BERLIN codzienne wyjazdy, 0-601-350-664

MALOWANIE, szpachlowanie, montaż rygipsów, glazura, terakota, (059)862-65-30

POŻYCZKI LOMBARDOWE, Złoty Róg, Słupsk, ul. Murarska 3, (059)840-22-00, 0-608-40-22-00

PROJEKTY, nadzór, ekspertyzy budowlane, (059)845-30-42

CIUSZEK Tania odzież używana pon. - pt. 9.00-17.00 sobota 10.00-14.00 **PONIEDZIAŁEK** 1 szt. = 1 zł 30% OBNIŻKA CIEŻY WYCIENIONE! WE WTORKI NOWA DOSTAWA TOWARU!!! Przyjdź, zobacz i kup modny ciuszek LĘBORK, ul. Zwycięstwa 28

ŻALUZJE, rolety, markizy, verticale, moskitiery, bramy garażowe, ul. Złota 3, (059)842-48-84

RÓŻNE

SPRZEDAM

AGREGAT prądowórczy 220 V 2 kW, stan bdb, tanio, tel. (0606)40-77-37

AKITA - szczepięta - japoński pies Kasi Figury, tel. 0-601-53-74-81, 0606-64-24-66

ANGLOARAB, 6-letni, utalentowany sportowo, cena 7.000 zł, 0-606-88-91-24

ANGLOARAB, utalentowany sportowo, 7000 zł, tel. (0606)88-91-24

BUTLA tlenowa z palnikiem na propan-butan, 400 zł, lub osobno, tel. (0606)40-77-37

KAPUSTA szatkowana (kamienna głowa) 0,60 zł/kg, w główkach 0,35 zł/kg, tel. (0601)83-29-64 p. Sawicki

KAPUSTA szatkowana, kamienna głowa, cena 0,60 zł/kg, Sawicki, Jurzanka, 0-601-83-29-64

KROCZEK szczupaka, karpia, lina, Gostkowo, tel. (0606)99-44-21

PRODUCENT chryzantem doniczkowych, ciętych, Sulik ul. Klonowa 4D, (059)842-06-92, 0-602-27-48-99

SAUNY fińskie, tanio! (052)346-27-53, 0-602-122-376

STAL z demontażu szklarni; rury fi 100, 80,

65, 50; ceownik 80 mm, 100 mm., stoły ocynk.

o wym. 195x98 cm, inne materiały, tel. 862-31-92

TARCICA - gr. 70, 4 m sześc., topolowa, tel. (059)833-51-67

WIEŻE reklamowe na terenie Słupska, 0-601-95-47-40

XEROX XC 560, 700 zł, tel. (058)771-34-48 lub 671-61-00

RÓŻNE

JAK S.A. BIURO BROKERSKIE tel. (058)346 12 81 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 99/101 pośrednictwo w zakresie:

KREDYTY HIPOTECZNE

- złotowe i denominowane od 5 do 25 lat
- na zakup, wykup, zamianę mieszkania i domu
- na zakup działki
- na budowę i modernizację domu
- na remonty mieszkań i domów

KREDYTY NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ

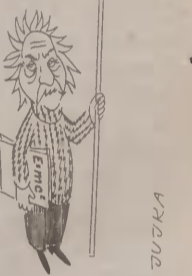
KREDYTY GOTÓWKOWE

KREDYTY SAMOCHODOWE

Szybko! Tanio! Solidnie!

JĘZYK niemiecki, (059)844-24-16

OGLĄSZAJ SIĘ W-DZIENNIKU BAŁTYCKIM



best

KREDYTY GOTÓWKOWE
- w 48 godzin
- do 5 tys. zł
bez poręczyciela

- Słupsk**
ul. Sienkiewicza 4/2
tel. 842 80 45
- Lębork**
ul. Zwycięstwa 4
tel. 863 30 03
- Bytów**
ul. Wojska Polskiego 38
tel. 822 37 61
- Miastko**
ul. Armii Krajowej 37
tel. 857 81 46
- Ustka**
ul. Marynarki Polskiej 79
tel. 81 44 913

Z-1234/A/1236

Tworzymy zwarty zespół

- ponad 60 profesjonalnych sprzedawców reklam
- atrakcyjne formy reklamy, doradztwo, projekty gratis
- najwyższa jakość usług medialnych

Biura Reklamy: Gdańsk (0-58) 300-32-60, Gdynia (0-58) 661-43-14, Sopot (0-58) 551-54-55, Elbląg (0-55) 236-12-10, Słupsk (0-59) 840-32-40

BRAMY, DRZWI, NAPĘDY

Z.U.H. ART-MALL
tel. 822-66-70
77-100 BYTÓW,
ul. SIKORSKIEGO 19a
Z-1285/A/1036

ogłaszaj się!

Auto moto Gratka
zawsze w śróde

Biura Reklam:
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11,
tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Gdynia, ul. Starowiejska 17/6,
(059) 661-43-14, 820-78-40, fax 661-43-06;
Elbląg, ul. Rybacka 35,
tel. (059) 236-52-33, fax 236-52-37;
Słupsk, ul. Filmowa 3d,
tel. (059) 840-32-40, fax 842-26-80.

ogłaszaj się!

Doradztwo Oferty Szkolenia Praca
zawsze w poniedziałek

Prenumerata

Dziennik Bałtycki teraz najtaniej, codziennie w Twoim domu.

Informujemy naszych czytelników, że na pocztach i u listonoszy można zamówić „Dziennik Bałtycki”.

Wydanie codzienne:
prenumerata miesięczna 13 zł,
prenumerata kwartalna 37 zł,
prenumerata półroczna 72 zł,
prenumerata roczna 140 zł.

Prenumerata z darmową dostawą do domu.
Bezpłatna infolinia 0 800 15 00 26.

R-14044/A/5

Biura Ogłoszeń
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11,
tel. (058) 300-32-23, fax 300-32-14;
Gdynia, Władysława IV 17,
tel. (058) 620-08-32, fax 620-89-17;
Elbląg, ul. Rybacka 35,
tel. (055) 236-52-30, fax 236-52-32;
Słupsk, ul. Filmowa 3d,
tel. (059) 841-48-71, fax 841-48-71;

Dziennik Bytowski - kupon dla osoby fizycznej

uprawnijący do jednego bezpłatnego ogłoszenia drobnego do 20 słów
PROSZĘ WYPEŁNIĆ DRUKOWANYMI LITERAMI I ROBIĆ ODSTĘPY MIĘDZY WYRAZAMI

treść: _____

adres lub telefon kontaktowy: _____

Wyłącznie do wiadomości biura ogłoszeń

imię i nazwisko _____
adres _____
telefon _____
nr dowodu osobistego _____

CO ZROBIĆ żeby Twoje ogłoszenie drobne ukazało się **ZA DARMO**

- ZOSTAW KUPON W LOKALNYM BIURZE OGŁOSZEŃ**
- PRZEŚLIJ KUPON POCZTĄ**
 - pod adresem lokalnego biura ogłoszeń
 - pod adresem gdańskiego biura ogłoszeń 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
- WRZUĆ KUPON DO NIEBIESKIEJ SKRZYŃKI DB**
- PRZEŚLIJ FAKSEM**
 - do lokalnego biura ogłoszeń
 - do gdańskiego biura ogłoszeń fax (058) 300-35-08

Sport w skrócie

Kolejne trzy punkty

Miasteczcy juniorzy rozegrali zaległy mecz z drużyną GKS Gardeja w ramach ligi makroregionu Pomorze. Zespół juniorów starszych wygrał 6:3 (3:1), a juniorów młodszych 4:1 (1:0).

Spotkania miasteczanie rozegrali na wyjeździe 11 października. Piłkarze juniorów starszych Startu stwarzali wiele ciekawych sytuacji bramkowych. Z wypracowanych akcji wykorzystali tylko sześć. Zdobywcami bramek byli Krzysztof Bryndał w 25 i 33 min, Marcin Wydrych 35 i 52 min i Mariusz Dorawa w 60 i 63 min. Piłkarze zespołu juniorów młodszych miastecckiego Startu również wygrali z GKS Gardeja. Strzelcami bramek byli Kamil Wolski w 17 i 46 min i Rafał Kłaczyński w 51 i 55 min.

(rafa)

Na początek porażka

Nieudany występ zanotowali koszykarze GAME Bytów. W swoim pierwszym meczu przegrali z MRKS Gdańsk 103:83.

Pierwsza piątka GAME była dla wszystkich zaskoczeniem. Na parkiet wybiegł tylko jeden koszykarz z poprzedniego składu, Dariusz Wica. Występu w tym meczu nie może jednak uznać za udany, nie zdobył dla drużyny żadnego punktu. Także pozostali zawodnicy zagraли słabo.

- Wyraźny brak skuteczności oraz nasza najmocniejsza broń, szybki kontratak, zawiodły - powiedziała po meczu Maria Latusek, trener bytowskich koszykarzy. - Mimo wszystko chłopcy dali z siebie wszystko.

Jedynie Bartosz Hołowiej zagrał na swoim poziomie. Zdobył 33 punkty, w tym 12 za trzy punkty. Pozostali grali nieskutecznie. Zwłaszcza rzuty wolne były słabym punktem zespołu. 26 nietrafionych na 40 rzucanych świadczy samo o sobie.

Na razie nie wiadomo czy Jarosław Klafka (najskuteczniejszy zawodnik poprzedniego sezonu w lidze), Grzegorz Maciejewski, Paweł Stolec, Paweł Kwiatkowski zagrają w bytowskiej drużynie. Do rozgrywek zostali zgłoszeni, jednak na meczu się nie pojawili.

(II)



Z rzutów wolnych nie potrafili trafić do kosza zawodnicy GAME. Tym razem nie trafi Tomasz Żyźniewski.

Fot. Leszek Literski

Pierwsza przegrana

Miasteczcy seniorzy grający w rozgrywkach A klasy rozegrali w minioną niedzielę dziewiąte już spotkanie w sezonie jesiennym. Tym razem zmierzyli się z drużyną Sokół Wyczechy. Mecz odbył się na wyjeździe. Zawodnicy Startu, którzy znajdują się na pierwszym miejscu w tabeli, ponieśli pierwszą porażkę. Przegrali z Sokółem 4:3 (4:2). Zła forma miastekowian nie pozwoliła na wykorzystywanie ciekawych sytuacji bramkowych. Również gra w dziesięciu zawodników na murawie przyniosła nieoczekiwany rezultat. Już w 30 minucie piłkarz Startu Gliwa dostał czerwoną kartkę i musiał opuścić boisko. W drugiej połowie meczu miastekowianom nie udało się odrobić straconych bramek.

(rafa)

Słupska Liga Okręgowa

Piłkarska
jesień Orkana

Jedynie Orkan Gostkowo oraz Bytovia Bytów grają na przyzwoitym poziomie. Obie drużyny odniosły zwycięstwo. Orkan pokonał MKS Słupsk 2:1, a Bytovia Myśliwca Tuchomie 3:1.

Zbigniew Leik już w 1 min strzelił bramkę dla Orkana. Pozwoliło to zespołowi grać spokojniej. Przed zakończeniem pierwszej połowy goście zdołali jednak doprowadzić do remisu. Po przerwie gospodarze znowu objęli prowadzenie ze strzału z rzutu wolnego wykonywanego przez Krzysztofa Leika. Słupszczanom nie udało się doprowadzić do remisu. Mecz nie był porywającym widowiskiem, ale twardą walką o punkty.

Bytovia Bytów podejmowała Myśliwca Tuchomie. Od pierwszych minut gospodarze mieli wyraźną przewagę. Po jednej z koronkowych akcji bramkę zdobył Andrzej Ignatowicz. Drugą bramkę zdobył Mateusz Felke strzałem z 20 metrów. Jeszcze kilka goli mogli strzelić piłkarze Bytovii w pierwszej połowie. Tylko dobra postawa



W meczu Orkan Gostkowo - MKS Słupsk gospodarze zwyciężyli 2:1.

Fot. Leszek Literski

Adama Jenty, bramkarza Myśliwca pozwoliła drużynie zejść do szatni z tak niewielkim bagażem bramek. Piłkarze z Tuchomia byli jedynie tłem dla dobrze grających zawodników Bytovii.

Po przerwie gra się nieco wyrównała. Po rzucie różnym honorową bramkę strzelił Damian Kulas. Bytovianie ponownie pewniej zaatakowali. Z rzutu wolnego bramkę zdobył Ryszard Mądzelewski. Mecz zakończył się zwycięstwem Bytovii

3:1. Wynik mógłby być o wiele wyższy, gdyby nie rażąca nieskuteczność napastników. Między innymi Piotr Mudyń nie strzelił rzutu karnego.

Nadal słabo gra drużyna Kaszubii Studzienice. Już od pięciu spotkań nie odnieśli zwycięstwa. W ostatnim spotkaniu przegrali z Brdą Przechlewo 5:4. Mecz był niezwykle dramatyczny. Kaszubii zabrakło kilku minut, aby wyrównać. Gole dla Studzienic strzelili: 2 Michał Ta-

rasiewicz, Robert Radawiec i Jarosław Dargas.

Kolejną „wpadkę” mieli piłkarze GKS Kołczygłowy. Przegrali na własnym boisku z Karolem/Orzeł Pęplino 1:0. Mecz był przeciętnym widowiskiem, gra chaotyczna, sytuacje bardziej przypadkowe niż z przemyślanych akcji. Kołczygłowie będą musieli szukać punktów w kolejnych meczach.

(II)

Miastko. Piłka nożna

Feralne 13 minut

W ramach ligi makroregionu Pomorze miasteczcy juniorzy spotkali się w minioną sobotę na wyjeździe z drużyną Polonii Gdańsk. Juniorzy starsi Startu przegrali 3:1 (3:0), a juniorzy młodszy 3:0 (1:0).

W spotkaniu juniorów starszych w ciągu 13 minut rozstrzygnął się wynik meczu. Łatwo stracone bramki przez miastekowian, okazały się nie do odrobienia, mimo że w drugiej połowie mieli przewagę na murawie. W 65 minucie po indywidualnej akcji Krzysztof Bryndał

strzelił honorowego gola. Mimo kilku ciekawych sytuacji bramkowych miastekowianom nie udało się wyrównać.

W spotkaniu juniorów młodszych pierwsza połowa należała do Startu. Polonia jednak strzeliła bramkę i przejęła prowadzenie. Druga połowa odbyła się pod dyktando gospodarzy. „Poloniści” wygrali ze Startem 3:0. Mimo walki na boisku miastekowianom nie udało się zdobyć honorowego gola.

(rafa)



Mimo zaciętej walki miastekowianie ulegli Polonii Gdańsk.

Fot. Rafał Kloś

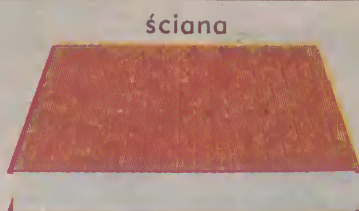


BALEX METAL

Balex Metal spółka z o.o. Bolszewo, ul. Wejherowska 12 C
tel. /0 58/ 778 44 63, fax /0 58/ 778 44 88
e-mail: balex@balex.com.pl

Oddział Gdańsk ul. Grunwaldzka 244, tel./fax /0 58/ 344 74 90
Oddział Słupsk ul. Dwernickiego 21, tel./fax /0 59/ 842 81 31

Blachodachówki
Blachy trapezowe
Profile zamknięte
Belki zetowe



ściana



dach

Producent płyt warstwowych
z rdzeniem styropianowym